Dziś szczegóły Wielkie[g]o Konkursu

Rok XIV. Nr. 98 — SOSNOWIEC, sobota 8 kwietnia 1939 r. — Cena numeru 10 groszy

[Dzi]ś 20 stron

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

MOC ODRODZENIA

Nadeszła Wielkanoc — radosne święto, w którym cieszymy się zwycięstwem życia nad śmiercią, dobra na złem, zwycięstwem Prawd Wielkich.

Dzień Zmartwychwstania jest jednocześnie świętem odradzania się życia w naturze, pod wpływem ożywczych promieni słońca.

Zgodnie z tradycją w Święto Zmartwychwstania zbieramy się w gronie rodziny, składając sobie nawzajem życzenia.

Gdy przed laty Polska jęczała w okowach niewoli, przy składaniu życzeń wyrażano najskrytsze życzenia, aby nareszcie zmartwychwstała.

O tę wolną Polskę walczyły całe pokolenia.

Teraz mamy niepodległe państwo.

W latach naszej wolności wykonanych zostało wiele prac. Każdy dzień, każdy miesiąc i rok przynosił nam nowe osiągnięcia, nowe wartości. W świadomym wysiłku budowaliśmy w trudzie naszą moc państwową i gospodarczą.

W ostatnich dniach, które przeżywamy wykazaliśmy światu raz jeszcze, że Polska zmartwychwstała, aby żyć.

Dni, które poprzedziły tegoroczne święta pełne były grzmotów, groźnych akcentów mów i płynącego z głośników radiowych w świat ryku tłumów.

Na naszym horyzoncie skłębiły się chmury. U granic Polski dokonały się wielkie zmiany. Zniknęła Czechosłowacja, jako niepodległe państwo, oddając się pod „protektorat" Niemiec. Z drugiej strony Rzesza objęła w swe posiadanie Kłajpedę.

[Wst]rząśnienia, których byliśmy świadkami w dniach ostatnich zmusiły naród do czujności i zespolenia wszystkich żywotnych sił.

Z pełną godnością i niezłomną mocą wytrwania na pozycjach zajęliśmy stanowisko względem rozgrywających się wypadków na arenie międzynarodowej.

Zadokumentowała Polska jeszcze raz, że prowadzi politykę pokojową, ale do ostatniego tchu cały naród bronić będzie każdej piędzi swej ziemi.

W pojmowaniu tych dwuch prawd całe społeczeństwo jest obecnie jednomyślne.

To też gdy rozpisana została pożyczka na obronę przeciwlotniczą wszyscy stanęli do apelu.

Z dniem każdym rosną fundusze na FON i na rzecz rozbudowy naszej floty powietrznej.

Składają ofiary biedni i bogaci.

Obok deklaracyj opiewających na tysiące i setki tysięcy złotych, znajdujemy wzruszające ofiary dzieci szkolnych, które składają swe skromne oszczędności.

Jest to godna odpowiedź narodu, który ma w swej historji niejedno zwycięstwo i tysiączne pola bitew aż po rok 1920.

Postawa całego społeczeństwa wzbudziła podziw i szacunek u obcych. Obecnie słowa Polska znajduje się na ustach ludzi w całym niemal świecie.

Zmieniły się również radykalnie poglądy wielkich mocarstw na stanowisko i linię postępowania Polski.

Obecnie nap. prasa angielska poświęca dużo miejsca sprawom polskim. Chyba przez ubiegłe 20 lat tyle o Polsce nie pisano w Anglji, co teraz w ciągu ostatnich dni.

Przekonali się obecnie Anglicy, że Polska jest jedyną siłą w środku i na wschodzie Europy, o którą rozbić się muszą próby agresji.

To samo również można powiedzieć o prasie francuskiej. Pod tym względem trzeba stwierdzić olbrzymi zwrot w opinji całego świata.

To też pokrzepieni duchową siłą wewnętrzną w powadze i skupieniu, w obliczu obecnej sytuacji obchodzić będziemy święta Zmartwychwstania.

Rozkołysane dzwony wielkanocne, bijące potężnym hymnem ku niebu powiedzą światu, że żyjemy i żyć będziemy.

Zmartwychwstanie Polski wielkimi okupione zostało bowiem ofiarami. Tego zmartwychwstania bronić zawsze będziemy. Jest to niezłomna wola narodu, o którą rozbić się muszą wrogie zamiary.

TADEUSZ LIPSKI.



ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSTUSA PANA

Wojska włoskie w Albanii

Nowa zmiana mapy Europy

TIRANA, 7. 4. PAT. Parlament albański odrzucił jednogłośnie ultimatum włoskie.

LONDYN, 7. 4. PAT. Agencja Reutera donosi: Wojska włoskie w sile trzech dywizyj, eskadry lotnictwa oraz eskadry floty wyruszyły dziś w nocy do Albanii. O godz. 8 rano wojska włoskie usiłowały dokonać desantu. Wojska albańskie stawiły opór w Durazzo, gdzie wojska włoskie próbowały przeprowadzić desant. — Na plaży zostały dwukrotnie odparte i zmuszone do odwrotu.

W. Valonpo toczą się krwawe walki. Nad Albanią przelatują samoloty włoskie zrzucając ulotki, wzywające albańczyków do niestawiania oporu i grożące surowymi represjami wojskowymi w wypadku niezastosowania się do tego wezwania.

Rząd albański obraduje nad sytuacją. Wydano odezwę do ludności z zawiadomieniem, iż rząd nie podda się okupacji włoskiej.

PARYŻ, 7. 4. PAT. Agencja Havasa donosi z Rzymu: Siły zbrojne włoskie biorące udział w akcji przeciwko Albanii wynoszą, nie licząc lotnictwa i floty 35.000 ludzi.

RZYM, 7. 4. PAT. Agencja Stefanii donosi: Komunikat oficjalny opublikowany o godz. 16.30 głosi, że miasta Santi Guaranta, Valona, Durazzo i San Giovanni Medua zostały całkowicie zajęte przez wojska włoskie.

O godz. 10 misja, wydelegowana przez króla Zogu w składzie ministra gospodarki Gera i wyższego oficera albańskiego, którym towarzyszył włoski attache wojskowy w Tiranie płk. Gabrielli zażądała rozmowy z dowódcą oddziałów włoskich gen. Guzzoni celem przedłożenia pewnych propozycji w imieniu króla Zogu. Propozycje te zostały przekazane do Rzymu.

Jak Włochy tłumaczą swe posunięcie

RZYM, 7. 4. PAT. Włoskie koła polityczne naświetlają w następujący sposób fakt wkroczenia wojsk włoskich do Albanii.

Rząd włoski, zdając sobie sprawę z napięcia panującego ostatnio w stosunkach międzynarodowych oraz przewidując możliwość ewentualnego konfliktu na morzu Śródziemnym, zwrócił się do króla Zogu o przyznanie Włochom pewnych uprawnień wojskowych w Albanii. W szczególności chodziło Włochom o możność dysponowania fortami albańskimi oraz o możność ustanowienia garnizonów wojskowych w pewnych strategicznych portach Albanii. Włochy dążyły do uzyskania w Albanii tych praw, jakie ma Anglia w Egipcie.

Negocjacje z królem Zogu zostały rozpoczęte, ale posuwały się z trudem naprzód, ponieważ król obawiał się, iż Włosi, sprowadziwszy wojska do Albanii nie zechcą ich stamtąd wycofać. W tym stanie doszło do groźnych manifestacji antywłoskich w Albanii, które skłoniły Włochy do interwencji. Nie wiadomo dotychczas, czy manifestacje te były spontaniczne, czy też zorganizowane zostały przez władze albańskie. Podkreślają tu również, że porozumienie, do jakiego dążyły Włochy, miało być ożywione duchem monachijskim, ponieważ nie doszło ono do skutku, przeto Włochy czuły się zmuszone postąpić jak Rzesza niemiecka w Europie Środkowej.

W chwili obecnej szczególnie aktualne jest dla włoskich kół politycznych pytanie, czy król Zogu będzie szukał porozumienia i przyjmie warunki włoskie, czy też zwróci się o pomoc do mocarstw zachodnich. W tym drugim wypadku, oświadczają tu, sytuacja ulec by mogła poważnym powikłaniom i postawiłoby mocarstwa zachodnie w ambarasującej sytuacji.

Roosevelt ma decydować
O NEUTRALNOŚCI AMERYKI.

WASZYNGTON, 6.4. W komisji spraw zagranicznych senatu wystąpił dawny sekretarz stanu H. Stimson za wprowadzeniem do aktu neutralności Stanów Zjednoczonych poprawki przyznającej prezydentowi Rooseveltowi prawo własnej decyzji w sprawie ewentualnej interwencji na wypadek wojny w Europie.

Uzasadniając konieczność zmiany aktu neutralności Stimson oświadczył, że w wypadku wybuchu wojny europejskiej akt neutralności może się łatwo zamścić właśnie na samych Stanach Zjednoczonych, które niewątpliwie stałyby się następną ofiarą ze strony zwycięzcy.

NASTĘPNY, POŚWIĄTECZNY NUMER „EXPRESU ZAGŁĘBIA” UKAŻE SIĘ WE WTOREK 11-GO B. M. O ZWYKŁEJ PORZE. — — —

ZAMACHY BOMBOWE W ANGLII NIE USTAJĄ

W centralnej dzielnicy Birmingham (Anglia) nastąpiło kilka eksplozyj. Zamachów dokonano na kilka wielkich magazynów. W jednym z magazynów znaleziono bombę, która jeszcze nie wybuchła.

Walne zebranie
KÓŁKA ROLNICZEGO W GRODŹCU.

Odbyło się w Grodźcu walne zebranie Kółka oRlniczego. Nad sprawozdaniem zarządu złożonym przez p. Jędrusika wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: B. Imiołczyk, dyr. Zarębski poseł Dróżdż, inż. Żmijewski, instr. Henik i inni. Przedmiotem krytyki stała się pozycja odpisu na dłużników wątpliwych.

Po wybraniu nowego zarządu w osobach pp. Jana Moraka, Franciszka Czerwińskiego Stefana Barczyka, Władysława Januszki i zastępców członków zarządu pp. Jana Żebro oraz Franciszka Adamskiego, przemawiał poseł Dróżdż.

Niemcy popierają akcję włoską w Albanii

BERLIN, 7. 4. PAT. Pierwsze wiadomości o wypadkach w Albanii nadeszły tu w godzinach południowych, koła zbliżone do Wilhelmstrasse oświadczają, że „Niemcy rozumieją i popierają akcję włoską w Albanii Stanowisko Włoch przewidziane jest traktatem włosko-albańskim. Postępowanie Włoch spowodowane zostało zajściami w Albanii, które groziły życiu i mieniu Włochów. Postępowanie to nie daje żadnemu innemu mocarstwu prawa do interweniowania. Niemcy śledzą z sympatią bieg wypadków w Albanii, przekonani, że akcja Włoch ograniczy się wyłącznie do terytorium albańskiego”.

Rzesza atakuje układ angielsko-polski
nazywając go okrążeniem Niemiec

BERLIN, 7.4. PAT. „Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz" pisze w sprawie wywodów Chamberlaina przed izbą gmin: „Mimo zastrzeżeń, że polsko angielski układ nie był skierowany przeciwko jakiemukolwiek państwu, ma on jednakże charakter układu, zmierzającego do okrążenia Niemiec. Określenia rozmaitych okoliczności, na podstawie których wynikałaby konieczność udzielenia sobie wzajemnej pomocy, nie zostały jeszcze dokonane, lecz wymagają dalszych badań, z czego chwilowo wynika jak rozciągliwe i to w każdym kierunku wydawać się muszą obecne zobowiązania.

W Londynie, ani w Warszawie nie mogą się spodziewać — pisze DDPK. — aby strona niemiecka przyjęła układ angielsko polski bez zdziwienia i bez nieufności. Jeśli chodzi o stosunki polsko niemieckie, to odpowiedzialne koła warszawskie zdają sobie dokładnie sprawę, że Niemcy od dłuższego czasu dążyły aby wszystkie istniejące trudności usunąć i ostatecznie oczyścić drogą dwustronnych rokowań i to wyłącznie w duchu przyjaźni. Nigdy nie przyszło na myśl polityce niemieckiej zaatakować Polskę, czy też naruszyć jej suwerenność lub też całość terytorialną. Tym dziwniej podziałała na nią naturalnie reakcja polska".

Cała prasa niemiecka zajmuje w stosunku do rozmów londyńskich stanowisko, zgodne z inspiracjami urzędowymi, to jest pokrywające się z wywodami DDPK. Poszczególne argumenty powtarzają się we wszystkich dziennikach w tej samej kolejności. są jedynie odchylenia co do formy i siły w poszczególnych zwrotach.

Odjazd min. Becka z Londynu

LONDYN, 7. 4. PAT. Minister Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami odjechał dziś po południu z powrotem do Warszawy.

——oOo——

NARODZINY NASTĘPCY TRONU ALBANII

Ogłoszono w Albanii oficjalny komunikat o narodzinach syna albańskiej pary królewskiej.

——oOo——

Polska B—Zagłębie
26 BM. W SOSNOWCU

Kpt. PZPN p. Kałuża opracował projekt spotkań treningowych jedenastek reprezentacyjnych. — Program ten został całkowicie zaakceptowany przez PZPN.

Dwie środy w tym miesiącu 19 i 26 poświęcone zostaną na urządzenie spotkań treningowych. 19 bm. w Krakowie zagra pierwsza reprezentacja z Krakowem, 26 bm. druga z Zagłębiem prawdopodobnie w Sosnowcu. Skład drużyny będzie ustalony po świątecznych meczach.

Wincenty Witos na wolności

WARSZAWA, 7. 4. Dziś rano opuścił więzienie w Siedlcach Wincenty Witos na skutek zarządzenia prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie. Pan Witos udał się natychmiast do Warszawy, gdzie zatrzymał się u b. marszałka Macieja Rataja.

Zwolnienie Wincentego Wtosa odbyło się na identycznych warunkach, jak zwolnienie dr. Władysława Kiernika.

Wieczorem Wincenty Witos opuścił Warszawę, udając się na święta do swej rodziny.

Urlopowanie trzeciego byłego więźnia brzeskiego i reemigranta, Kazimierza Bagińskiego, który również znajduje się w więzieniu w Siedlcach, ma nastąpić jutro.



TRAGICZNY ZGON KRÓLA IRAKU.

Onegdaj zginął tragiczną śmiercią w Bagdadzie w katastrofie samochodowej król Iraku Ghazi I. Nowym władcą Iraku został obwołany 4-letni syn zmarłego króla. Na zdjęciu tragicznie zmarły król Iraku.

Sygnatura: Km. 1239/38.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu rewiru Piotr Słota mający kancelarię w Olkuszu ul. 3-go maja nr. 61 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Olkuszu ul. 3-go maja odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Fabryki Naczyń Emaliowanych »Rekord« w Krakowie, składających się z pięciuset kilogramów naczyń emaliowanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.

Ruchomości można oglądać w dnia licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 5 kwietnia 1939 r

Komornik Piotr SŁOTA

ZARZĄD BANKU LUDOWEGO W BĘDZINIE Spółdzielnia z o. o. zawiadamia że:

Walne zgromadzenie członków

odbędzie się dnia 23 kwietnia 1939 roku w sali Akcji Katolickiej przy ulicy Sobieskiego.

Ogólne zebranie poprzedzi:

Nabożeństwo w kościele parafialnym o godz. 9-ej,

a następnie rozpocznie się ogólne zebranie o godz. 9.30 w pierwszym terminie a w razie braku kompletu o godzinie 10.30 w drugim terminie.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie i przyjęcie ostatniego protokułu Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie władz z działalności za rok 1938.
4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków i udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorium.
5) Zatwierdzenie projektu budżetu na rok 1939.
6) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących i 3 zastępców.
7) Wolne wnioski zgłoszone w ustawowym terminie, stosownie do art. 47 i 48 ustawy o spółdzielniach.

Sprawozdanie kasowe wraz z bilansem za rok 1938 jest do przejrzenia w godzinach biurowych w lokalu Banku Ludowego w Będzinie, ul. Kołłątaja 23

Dalsze ofiary na dozbrojenie armii

Spółdzielnia Oszczędnościowo - Kredytowa Prac. Ubezp. Społecznej w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 33 (I p. sala posiedzeń gmach Ubezpieczalni) przyjmuje subskrypcję na pożyczkę lotniczą.

* * *

Zw. Podof. Rez. koło Sosnowiec złożył na FON. 81 zł., a zarząd koła 20 zł.

Związek Rez. koło Dębowa Góra złożył 80 zł. na FON. i zgłosił akces do pożyczki lotniczej.

Zw. Rez. koło Wojkowice Komorne złożył 100 zł. do dyspozycji P. Marsz. Śmigłego-Rydza.

Stowarzyszenie Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny' oddz. w Sosnowcu 100 złotych obligację pożyczki przeciwlotniczej.

Robotnicy Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź' w Czeladzi, zebrani w dniu 4 bm. w sali zbornej kopalni Czeladź w Piaskach, uchwalili jednomyślnie wziąć gremjalny udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Zadeklarowana w ten sposób kwota pożyczki przekroczy 30000 zł.

Dzieci szkoły powszechnej w Klimontowie zebrały samorzutnie 200 zł. na FON

Burmistrz i pracownicy miejscy m. Czeladzi złożyli na pożyczkę przeciwlotniczą 2660 zł. i na FON. 120 zł.

Fabryka Braci Klajn w Dąbrowie ufundowała ciężki karabin maszynowy, którego przekazanie odbędzie się w najbliższym czasie.

Zw. Powstańców Śląskich w Dąbrowie pieniądze przeznaczone na urządzenie tradycyjnego „jajka' w wysokości 100 zł. przeznaczył na kupno pożyczki przeciwlotniczej.

POW. OLKUSKI NA FON.

Inwalida (bezrobotny) p. Krzystanek złożył wszystkie swoje oszczędności w sumie 100 zł., uczeń szkoły powsz. Mieczysław Kamiński złożył 139 monet srebrnych 15-kopejkowych i 10 szt. srebrnych fenigów niem.; uczenica Zofia Rosiakówna rozstała się ze złotą broszką, zaś uczniowie oddziału technicznego gimnazjum mechanicznego (szkoła rzemieśln.) zobowiązali się dostarczyć w dn. 3 maja br. 20 sztuk łóżek żelaznych z własnego materiału, wartości około 600 zł.

Na zebraniu członków Kółka Rolniczego i Kasy Stefczyka w Jerzmanowicach koło Ojcowa przekazano na FON. po 100 zł. każda organizacja.

Podczas zbiórki w Skale koło Ojcowa zebrano sumę 1340 zł. na FON. Dalsza zbiórka w toku.

Komitet w Skale stanowią pp.: wójt dr. Kościuszko, ks. prob. Mazur, Rener, Jakub Srebrnicki i Jakub Florczyk.

W Pilicy odbył się manifestacyjny wiec na rzecz propagandy zbiórki na FON przy udziale około 500 osób.

Po przemówieniach pp.: H. Sadowskiego, Z. Granowskiego, Wł. Jelenia i Wł. Kulki, zebrani wysłali depeszę hołdowniczą do ministra Becka.

METALOWCY ZAGŁĘBIOWSCY

W Sosnowcu odbyło się zebranie delegatów klasowego Związku Metalowców na którym ustalono normy, w jakich robotnicy zatrudnieni w hutnictwie zagłębiowskim i przemyśle przetwórczym subskrybować będą pożyczkę lotniczą. Ustalono, że robotnicy zarabiający od 100 zł. do 160 zł. zakupią jeden kupon 20 złotowy, od 161 do 300 zł. — dwa kupony i ponad 300 zł. — 3 kupony.

Delegaci przeprowadzą konferencje z pracodawcami o rozłożenie należności za bory pożyczkowe na 10 rat.

Zarząd okręgowy klasowego Związku Metalowców subskrybował pożyczkę lotniczą za sumę 100 zł.

Również oddział sosnowiecki związku przeznaczył na pożyczkę 100 zł.

Komitet pożyczki lotniczej w Dąbrowie

Komisarz miejski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, prezes Obwodu LOPP. dyr. A. Domaszewska zwołała onegdaj w Dąbrowie organizacyjne zebranie komitetu pożyczki.

Zagaiła zebranie przemówieniem dyr. A. Domaszewska.

Następnie po objęciu przewodnictwa przez inż. L. Berbeckiego, dłuższy referat wygłosił prof. W. Kuźniak a na zakończenie odczytał odezwę, nawołującą do subskrybowania pożyczki przeciwlotniczej.

Do komitetu zostało wybranych 46 osób. W skład prezydium komitetu weszli: prez. T. Trzęsimiech — przewodniczący, inż. Berbecki, wicepr. J. Cupiał i inż. Kaznowski— wiceprezesi ks. Rosso, prof. W. Kuźniak, radny A. Sieradzki oraz z urzędu dyr. A. Domaszewska. Komisarz miejski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Ponadto wybrano sekcję propagandową, w skład której weszło 20 osób.

Oburzające metody walki konkurencyjnej

W numerze 95 „Polski Zachodniej' z dnia 5 kwietnia 1939 r. i w „Torpedzie" z dnia 7 kwietnia 1939 r. ukazała się oszczercza wiadomość, skierowana przeciwko firmie Katowicka Spółka Motoryzacyjna Sp. z o. o. w Katowicach ul. Plebiscytowa 17 i przeciwko członkowi zarządu tej spółki inż. Gallotowi p. t. „Afera Skarbowa niemieckiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Katowicach". Notatkę o podobnej treści umieścił „Śląski Kurier Poranny" w numerze 95 z dnia 5 kwietnia br. pod tyt.: „Nielegalne interesy Monachijskiego Towarzystwa Ubezpieczeń".

W notatkach powyższych zarzuca się firmie Katowicka Spółka Motoryzacyjna i członkowi zarządu tej spółki inż. Gallotowi popełnienie wykroczeń skarbowych.

Dyrekcja Spółki oświadcza, że treść powyższych notatek pozbawiona jest nawet cienia prawdy i podane wiadomości są po prostu wyssane z palca.

Powodem podania do publicznej wiadomości całkowicie zmyślonych informacji jest prawdopodobnie nieuczciwa walka konkurencyjna. Znakomity rozwój Katowickiej Spółki Motoryzacyjnej nie wszystkim sprawia radość. To jest zrozumiałe! Użyte jednak metody walki konkurencyjnej zasługują jednak na jak najsurowsze potępienie opinii publicznej. (O).

Drzazgi

Kto czym wojuje...

Przed trzema dniami »Kurier Zachodni« cieszył się bardzo że w »Expresie Zagłębia« zostały przestawione wiersze w artykule. Zwróciliśmy naszym sąsiadom uwagę, że taka rzecz może się przydarzyć każdemu i nie ma powodu do robienia awantury. Bo oto zobaczmy: »Kurier« w depeszy na str. drugiej tak podaje:

»Przed chwilą dowiedziałem się — oświadczył w dalszym ciągu Chamberlain — że krążownik włoski i dwie mniejsze jednostki floty włoskiej przybyły dzisiaj nad ranem do Durazzo dyskwal za podpisanie zgłoszenia dla AKS«

Operując dowcipem felietonisty z »Kuriera« możnaby się zapytać: Kto właściwie został zdyskwalifikowany za podpisanie zgłoszenia dla AKS-u?

No i warto takie drobiazgi wyciągać? Tak, panowie kto czym wojuje...

wim

Patrol bohaterów

W KINIE »ZAGŁĘBIE« w SOSNOWCU

Kino »Zagłębie« w Sosnowcu wyświetla doskonały film aktualny w obecnych czasach p. t. »Patrol Bohaterów«, w którym czołową rolę kreuje Errol Flynn, jako nieustraszony komendant patrolu. Akcja filmu rozgrywa się w 1915 r. na froncie angielsko - niemieckim we Francji. W pierwszych liniach okopów, podczas szaleńczych ataków patrolu straceńców, bohaterski kapitan Courtney dokonywuje wyczynów, które cały świat przejmują podziwem.

Film ten warto obejrzeć.

Połączenie drogowe Sosnowiec - Niemce

Dojazd z Niemców, Kazimierza, Porąbki, Klimontowa do Sosnowca to sprawa, która jest tematem rozważań i dyskusji od dwudziestu lat. Miejscowości te to już nie wsie i osady, ale zwarte skupiska ludzi o ruchliwym mocno pulsującym życiu,

a jest tej ludności bądź co bądź około 10,000 osób, w tym duża liczba pracowników przemysłu, handlu i rzemiosł.

Łączność gospodarczo- kulturalna z Sosnowcem jest duża, uzależnienie od handlu, urzędów, instytucji społecznych, od szpitali, lekarzy jest ciągłe i nieprzerwane, toteż ruch ludności pomiędzy Niemcami a Sosnowcem wzmaga się z roku na rok.

Łącznie z tym sprawa połączeń drogowych dla ruchu kołowego między tymi dwoma środowiskami wyrasta do zagadnienia pierwszej wagi.

Władze samorządowe miasta Sosnowca zdawały sobie zawsze sprawę z powagi tego zagadnienia, jednak ciągle odkładano to »na później«. Dzisiaj jednak ruch kołowy tak wzmógł się, że dalsze czekanie jest już niemożliwe, zagadnienie stało się aktualnością pierwszej wagi. Jak zrobić dogodne połączenie z Klimontowa do Sosnowca to pytanie,

które musi otrzymać rychłą, praktyczną i ostateczną odpowiedź

Poruszając tę kwestię, nie wątpimy, że magistrat Sosnowca zdaje sobie dokładnie sprawę z istoty rzeczy i znajdzie wyjście odpowiednie dla celów rozwoju miasta na przyszłość.

M. CZAPLICKI.

Śmierć w biedaszybie
POD KAZIMIERZEM

Onegdaj w nocy podczas pracy w biedaszybie na kolonii Feliks w Kazimierzu został śmiertelnie zatruty gazami 81-letni Franciszek Fretner, kawaler zam. w Niemcach.

Zwłoki Fretnera wydobyto dopiero po upływie 2 godzin.

Zakończenie kursów strażackich
W ZAWIERCIU

Onegdaj odbyło się zakończenie 10-dniowych kursów strażackich trzeciego stopnia, zorganizowanych przez oddział powiatowy Zw. Str. Poż. w Zawierciu. Kurs obesłany był przez 30 słuchaczy kandydatów na oficerów i naczelników straży powiatu zawierciańskiego.

Po ćwiczeniach pokazowych strażacy zgromadzili się w dużej sali remizy straży miejskiej, gdzie przemówili do nich wicestarosta mgr. Lutyński i komendant kursów st. inst. E. Wochtman.

Podczas pożegnalnego obiadu strażackiego przemawiali: naczenik rejonu p. W. Szymański, w imieniu straży fabryki TAZ dyr. Wesołowski, straży miejskiej J. Kania, kom. kursu st. instr. Ł. Wochtman i st. instr. p. Szwaja z Częstochowy. Na zakończenie na wniosek jednego z kursistów zebrali kursiści wśród siebie na Fundusz Obrony Lotniczej zł. 101.

Wiadomości bieżące

Sobota 8 Kwiecień

Dziś: Dionizego
Jutro: Zmartwychwstanie Chr. P.
Wschód słońca: 4,50
Zachód słońca: 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dnia 8 i 9 bm. dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18

Dnia 10 bm. dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

Teatr miejski w Sosnowcu

W niedzielę (pierwszy dzień świąt) o godz. 20.30 premiera krotochwili ze śpiewami w 3-ch aktach „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje".

W poniedziałek (drugi dzień świąt) o godz. 16.30 powtórzenie premiery krotochwili pt. „Robert i Bertrand".

Wieczorem o godz. 20.30 „Sprawa Kaisera". Bilety wcześniej do nabycia: w pierwszy dzień świąt od godz. 11 do 13 i od 16 w kasie teatru. W poniedziałek drugi dzień świąt od godz. 10 do 13 w Orbicie Plac 11 Listopada obok dworca tel. 62313 od godz. 15 w kasie teatru.

Porządek nabożeństw
W KOŚCIELE PARAFIALNYM W NIEB. NAJŚW. MARII PANNY W SOSNOWCU

Niedziela: g. 5 rano procesja i jutrznia g. 6. Msza św. g. 8. Msza św. g. 9.30 Msza św. śpiewana g. 11. Suma g. 12.30 Msza św. g. 7.30 W kaplicy więziennej Msza św. z nauką g. 16 Nieszpory.

II-gie święto: g. 6. Prymaria g. 8. Msza św. z nauką g. 9.30 Msza św. śpiewana g. 11 Suma g. 12.30 Msza św. g. 16 Nieszpory.

Święcone dla najbiedniejszych
W SOSNOWCU

Miejski Kom. Pomocy dzieciom i młodzieży w Sosnowcu obdarzy dziś 3172 dzieci święconem. Każde dziecko otrzyma 3 jaja, 35 kdg. kiełbasy i 1 chleb 1 1/2 kg.

Na święcone dla dzieci m. in. złożyli: uczenice gim. H. Rządkiewiczowej 116 zł. p. R. Kamiński 5 zł. i p. W. Zarzycka z rodziną zamiast życzeń świątecznych 20 zł.

Zabawa wielkanocna
W GIMNAZJUM I LICEUM W REPLIŃSKIEJ W BĘDZINIE

W dniu 11 kwietnia 1939 roku o godz. 18 w Gimnazjum i Liceum Wandy Replińskiej w Będzinie ul. Sienkiewicza 17 odbędzie się Zabawa Wielkanocna na którą zaprasza byłe Wychowanki tegoż Gimnazjum oraz Brać Akademicką. Komitet

Wstęp 1 zł. 50 gr. Stroje wizytowe. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji

Śmierć robotnika
POD ZWAŁAMI ZIEMI

Podczas pogłębiania 10-metr. szybu w poszukiwaniu glinki szamotowej, w Będkowicach, bm. Kroczyce został zasypany ziemią 50-let. Jan Seweryn z Hucisk, pow. zawierciańskiego.

Zwłoki zasypanego wydobyto dopiero nazajutrz.

PODZIĘKOWANIE

J. Wielmożnemu Panu

dr. Lipnickiemu

chirurgowi szpitala Ubez. Społ. w Zawierciu za dokonanie bardzo trudnej operacji żołądka, oraz troskliwą opiekę w chorobie składa wyrazy głębokiej wdzięczności oraz serdeczne podziękowanie

STEFAN JANOWSKI.

Nowe inwestycje

Zarządu Miejskiego w Dąbrowie w roku 1939

Wszelkie zamierzenia planowane przez związki samorządowe w dziedzinie robót inwestycyjnych, mają na celu tworzenie dobra publicznego. W miarę więc potęgowania się rozmachu robót publicznych, nietylko wzrastają wartości społeczne, ale również przyobleka się w realne kształty zagadnienie walki z bezrobociem. Pod tym właśnie kątem widzenia, Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej, nakreślił ogólny zarys robót na 1939 rok.

W planie więc robót inwestycyjnych przewiduje się budowę gmachu szkolnego przy ul. Mireckiego, w którym mieścić się będą szkoły powszechne 7 klasowe. Koszt budowy gmachu w stanie surowym wyniesie 100.000 zł.

Budowę strażnicy o kubaturze 2750 mtr. sześć. Koszt budowy według kosztorysu wyniesie 88000 zł. Miasto posiada kredyt na ten cel w kwocie 30000 zł. Wykonanie budowy pod względem architektonicznym uzgodnione zostało z zarządem głównym Zw. Straży Pożarnej Rz. P.

Wykończenie budowy chłodni kosztem 85.000 zł. oraz urządzeń wewnętrznych kosztem 75.000 zł. Nadto projektuje się przebudowę modernizacyjną rzeźni miejskiej kosztem 80.000 zł.

W Gimnazjum Handlowym przy ulicy Kr. Jadwigi przewiduje się budowę 4 klas, 2 szatni i 3 izby o kubaturze 1600 m. sześć. kosztem 40.000 zł.

Ponadto na ul. 1 Maja ułożona zostanie nawierzchnia klinkierowa na przestrzeni 800 mb. za cenę 70.000 zł. Wreszcie projektuje się dalsze przeprowadzenie regulacji rzeki Pogorii na przestrzeni 1,5 km. z wybudowaniem progu betonowego kosztem 150.000 zł

Sfinansowanie tych inwestycyj zamierza się pokryć kosztem zasobów własnych oraz z dotacji i pożyczek udzielonych miastu przez Fundusz Pracy.

KOMUNIKAT DLA PT. KUPCÓW.

Związek Drobnego Kupiectwa i Przem. Chrześcijańskiego w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 18, podaje do wiadomości P. T. Kupcom, że członek tegoż Związku p. Antoni Misiaszek, uruchomił Biuro Zleceń Inkasowych w Sosnowcu przy ul. Nowopogońskiej 24 (Telefon Nr. 61.6343, które ma za zadanie windykowanie wszelkich należności od dłużników, jak za wybrane w sklepach artykuły itp., którzy dobrowolnie nie chcą się wywiązać ze swych zobowiązań względem kupiectwa. Biuro p. Misiaczka może oddać wszelkie usługi dla kupiectwa które niejednokrotnie dopuszcza do zadłużenia klienteli wskutek zaniedbania lub braku czasu na zajmowanie się sprawą windykowania należności.

Groźny pożar

5 domów i zabudowania gospodarcze padły pastwą ognia

W Dzwonowicach, gm. Kidów, pamiętnych z tragedii zeszłorocznej, gdzie podczas pożaru domu poniosło śmierć 10 osób, spalonych na węgiel, wybuch onegdaj pożar, który strawił 5 domów, 3 stodoły i 4 chlewy wraz z inwentarzem martwym.

Pożar powstał w domu Jana Grabowskiego z powodu wadliwego komina. Z powodu sprzyjającego wiatru, ogień rozszerzył się szybko na sąsiednie budynki. Straty dość znaczne. Wypadku z ludzmi nie było.

OFIARA

Stefan Łuczywo zamiast życzeń świątecznych składa 10 zł. (dziesięć zł.) na budowę nowej szkoły w Wawrzeńczycach.

Imprezy sportowe

ZAGŁĘBIU W DNI ŚWIĄTECZNE

Sobota

W Czeladzi: 9.45 CKS — Saturn (Juniorzy) Brynica — KS Bytków godz. 16

Na Piaskach: Placówka — Czarni godz. 16 .

W Będzinie: Sarmacja — Cynkownia godz. 16

W Sosnowcu: Nordia—Hakoach godz 16.15

Niedziela

W Sosnowcu: Polonia — Gwiazda (Borki) godz. 16 .

Poniedziałek,

W Sosnowcu: Unia — Wawel godz. 16

W Będzinie: Zagłębianka — Hakoach

W Czeladzi bieg naprzełaj, organizowany przez A.T.S.

Turniej siatkówki

W SOSNOWCU

W Domu Społecznym w Sosnowcu odbył się onegdaj turniej siatkówki o mistrzostwo Zagłębia drużyn niestowarzyszonych. Startowało tylko trzy drużyny Mistrzostwo zdobył HKS. (Dąbrowa) przed Zw. Strzeleckim (Piaski) i OMP. (Sosnowiec). Sędziował p. Parzniewski

LISY srebrne, niebieskie i inne
w wielkim wyborze
futra karakułowe po cenach posezonowych
STEFAN ŁUCZYWO
SOSNOWIEC, Piłsudskiego 8, tel. 61633
Przyjmujemy do przechowania futra przez lato

Kino „RIALTO", Warszawska 18

4-ch mistrzów maski
BASIL RATHBONE, BORIS KARLOFF, BELA LUGOSI, LIONEL ANTWILL
w przeboju na największą miarę w arcyfilmie niebywałej grozy i niesamowitości pt.

SYN FRANKENSTEINA

Według zapewnień najpoważniejszej prasy zagranicznej, film powyższy przewyższa wszystko co dotąd widziano na ekranie.

Początek I seansu o 2-ej, ostatniego o 9.30.

UWAGA: W obydwa dni świąt o godz. 11 rano urządzamy
WIELKIE PORANKI
na których wyświetlane będą wspaniałe filmy Bilety na poranki od 25 gr.

MEBLE

Kompletne pokoje, sztuki pojedyńcze. — Tapczany, otomany, Kluby. Kanadyjskie fotele. Saloniki. Wykonanie solidne i gwarantowane poleca na długoterminowe spłaty
J. TOMCZYK
Sosnowiec, Sklep główny Pierackiego 1 i 1 Maja 14. Telefony: 62-367 i 63-105.
Firma egzystuje od 1910 roku.
Filii na Nowopogońskiej nie posiadam.

KINO „PATRIA"

Program świąteczny!
Ulubieńcy całej Polski

Szczepko i Tońko

w arcywesołej komedii p. t.

„WŁÓCZĘGI"

Udział biorą również:
Sielański, H. Grossówna, Fertner i Wysocka
Początek o godz. 2 p. p.

KINO „ROXY" ul. Mariacka 1, (dawn. kino „Casino")

Pełen realizmu, grozy i napięcia film egzotyczny

WŁADCZYNI DŻUNGLI

Sensacyjne przygody ekspedycji w strzegącej swego piękna i tajemnic puszczy afrykańskiej.

Pocz. I seansu o 2, ostatniego o 9.
UWAGA! W obydwa dni świąt wspaniałe poranki po cenach wstępu od 10 gr. Szczegóły w afiszach.

Chrześcijański Skład Mebli
F. GDESZ, Będzin, ul. Małachowskiego 21
Posiadam na składzie najnowocześniejsze meble własnego wyrobu jak:
SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY, KUCHNIE,
oraz poszczególne sztuki pojedyńcze jak również
OTOMANY, TAPCZANY, KOZETKI I MATERACE.
Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne.

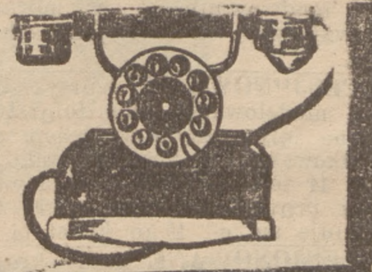
KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ WIELKA PREMIERA DZIŚ!
ERROL FLYNN
jako nieustraszony kapitan — dowódca w filmie

PATROL BOHATERÓW

Patrol Bohaterów to najbardziej aktualny film chwili obecnej przedstawiający nam znaczenie lotnictwa w walce z wrogiem.
W rol. gł. BASIL RATHBONE, DONALD CRISP, DVID NIVEN i inni.
Początek o godz. 15-ej.

Wytnij! Przechowaj!
TELEFON ZAŁATWI
każde Twe życzenie



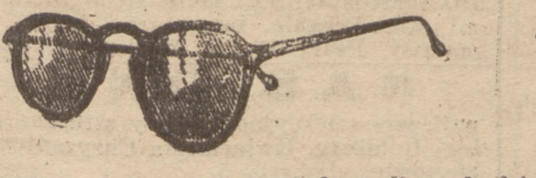
ZAKŁAD RZEŹBIARSKO - KAMIENIARSKI I BETONIARSKI
Józef Wójcik, Sosnowiec
ULICA DZIEWICZA Nr. 12 przystanek tramwajowy
WYKONYWA. pomniki i grobowce z białego i z czerwonego piaskowca, z granitu, z marmuru i z sztucznego kamienia, płyty chodnikowe, krawężniki, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, studzienki rewizyjne, schody i posadzki mozaikowe i betonowe, terrazzo, parapety okienne, blaty stołowe i wszelkie roboty w zakres rzeźbiarsko - kamieniarski i betoniarski wchodzące.
Wykonanie solidne i terminowe. Warunki dogodne. Ceny przystępne.

TAPCZANY higieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne kozetki, fotele, materace, siatki do łóżek oraz wszelkiego rodzaju przeróbki.
MEBLE własnego wyrobu, sypialnie, gabinety, stołowe, kuchnie oraz sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienia
poleca FR. FLAK 61269
SOSNOWIEC, ORLA 15 (obok przystanku tramwajowego Orla--Dzika)
Ceny konkurencyjne. Za gotówkę i na ratu. — Bezpłatna dostawa na miejsce.

NA NADCHODZĄCY SEZON FOTOGRAFICZNY polecamy APARATY I STALE ŚWIEŻE PRZYBORY FOTOGRAFICZNE W DUŻYM WYBORZE
„OKULARIUM", Sosnowiec, vis à vis dworca

CHRZEŚCIJAŃSKI SKLAD M-E-B-L-I poleca na dogodnych warunkach sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, oraz meble pojedyńcze, otomany kozetki tapczany. Wykonanie solidne i terminowe. 63056
P. TOMCZYK, Sosnowiec
Sklepy własne: Nowopogońska 19, 55.
UWAGA! Przy ul. 1-go Maja w Sosnowcu żadnej filii nie posiadam.

OKULARY ze szkłami ZEISS-PUNKTAL i ZEISS-URO-PUNKTAL które to szkła absorbują szkodliwe promienie przy nadmiernym czytaniu i sztucznym oświetleniu.



«OKULARIUM»
w Sosnowcu
vis a vis dworca 61248
Wydaje się bezpłatnie okulary dla członków Ubezpieczalni Społecznej i pracowników Dyrekcji P. K. P.

HURTOWY SKŁAD WIN
M. KRAKOWSKI
SOSNOWIEC, ul. 1-go Maja 12
poleca: duży wybór win krajowych i zagranicznych. — Obsługa solidna i fachowa. — Ceny niskie. — Żądajcie w składach win z firmy M. Krakowskiego. —

TECHNOFOT OPTYK — RADIO — FOTO:
Będzin, ul. Małachowskiego 15
poleca: APARATY RADIOWE wszelkich marek. APARATY FOTOGRAFICZNE raty po 5 zł. miesięcznie. MASZYNY DO SZYCIA. Okulary ściśle wg. recept P. P. D-rów okulistów, wykonane przez optyka dyplomowanego. Okulary dla Członków Ubezpieczalni Społecznej — **bezpłatnie.** 71215
Sprzedaż żyrandoli po 5 zł. miesięcznie. Ciemnia fotograficzna. Obsługa fachowa.

NASIONA pierwszorzędnej siły kiełkowania, kwiaty flance kwiatowe i warzywne oraz wszelkie artykuły ogrodnicze poleca
J. NOWAK, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 18 62418
(obok dworca) w nowym budynku.
Ogrodnictwo ul. Prez. Mościckiego 22.

Ogłoszenia w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA" dają niezawodny skutek. Ogłoszenia przyjmuje administracja 61497

DROBNE OGŁOSZENIA

PIĘKNĄ cerę zapewnia

KAMEA

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Sosnowiec, 3-go Maja 7. Porady bezpłatne.

NAUKA I WYCHOWANIE

NAJNOWSZĄ metodą wyuczają kroju, szycia, modelowania koncesjonowane kursy Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

KONCESJONOWANE Kursy Kroju, szycia modelowanie i bieliźniarstwa prowadzone najnowszym systemem Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 14 telefon 62498 Kończącym świadectwa prawne. Biednym ulgi Zapisy przyjmuje się od 15 go kwietnia.

KONCESJONOWANE kursy kroju szycia modelowania Florentyny Stypułkowskiej Sosnowiec Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Kończącym świadectwa prawne. Zapisy codziennie

KURS pisania na maszynie 10 zł. Biuro „O. R. Z." Kilińskiego 1.

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale Rozwoju. Tel. 6.15.36

POSADY I PRACE

POTRZEBNA modystka wykwalifikowana od zaraz »Bronisława«, Sosnowiec, Modrzejowska 18 w podwórzu

ABSOLWENTKA szkoły zawodowej po trzechletniej praktyce krawieckiej i hafciarskiej poszukuje pracy najchętniej po domach. Wiadomość w administracji.

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania i lokalu na warsztat rzemieślniczy w dzielnicy Pogoń lub w pobliżu Elektrowni Okręgowej. Łaskawe z głoszenie w Administracji Sosnowiec, pod rzemiosło.

5 POKOI z kuchnią z wszelkimi wygodami oraz 1 pokój do wynajęcia centrum Sosnowca, Piłsudskiego 8.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia Reymonta 25 Wiadomość u dozorcy

DO wynajęcia pokój umeblowany z wygodami. Wiadomość Piłsudskiego 25 m. 9 Peucker.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łożka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700, Ceny niskie.

WAPNO

budowiane w bryłach I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750

NASIONA

najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg i S-wie Sosnowiec, Modrzejowska 14.

PIANINO lub fortepian krótki Bechsteina, Blüthnera lub Förstera w bardzo dobrym stanie kupię zaraz za gotówkę. — Wiadomość Księgarnia „Polonia" Sosnowiec, Hale Rozwoju Tel. 6.15.36.

STAŁĄ pracę dla koni i wóz ogumiony sprzedam za 2.000 złotych. Sosnowiec Dąbrowa 26 Czyż

NASIONA

warzyw i kwiatów

Kwiaty

cięte i doniczkowe w wielkim wyborze Poleca Jacek Mesjasz, Sosnowiec-Pogoń Orla 26, tel. 62301.

KASĘ KONTROLNĄ National lub inną w dobrym stanie zaraz kupię okazyjnie. Wiadomość Księgarnia „Polonia" Sosnowiec, Hale Rozwoju. Tel. 6.15.36.

NASIONA

pirwszorzędnej siły kiełkowania,

NAWOZY

sztuczne, preparaty chemiczne, kwiaty cięte i doniczkowe poleca Kwiaciarnia

B. Serweciński

Sosnowiec 1-go Maja 6 tel 62853.

Ceny niskie Ceny niskie

PLAC 40 prętów, dom 4 ubikacje sprzedam. Wiadomość Środula Konopnickiej 47, Świerczyński.

WAPNO w bryłach z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński, Sosnowiec - Środula telefon 62267.

SKLEP spożywczy z towarem do sprzedania Sosnowiec, Pierackiego 1.

NASIONA

gwarantowane nawozy sztuczne poleca Kwiaciarnia „Wiosna" Będzin, Małachowskiego 56.

DWA place po 32 pręty ulica Królewska wraz z zatwierdzonemi planami, kosztorysem na domy III piętrowe 2—3 pokoje wygody sprzedam tanio. Moniuszki 14/7.

SPRZEDAM posiadłość pod Jędrzejowem lub zamienię na dom 7 mórg z obsiewem całe zabudowania 7.000 złotych Dzwonnik Michał Sosnowiec Rzeczna 3

DO sprzedania: 6 1/2 mórg ziemi zasiewami, zabudowania, inwentarz żywy i martwy. Psary 11 gm. Łagisza. Nowak.

NASIONA

najlepsze selekcyjne, nawozy sztuczne poleca Goldberg, Kwiaciarnia Chryzantema Sosnowiec, Dekerta 5.

SKUPUJE używany papier, szmaty, żelazo, metale. Żelmetal, Dąbrowa, Kościuszki 17.

DOM nowy Pogoń 70.000. Dom dochodowy z ogrodem Dąbrowa 35.000. Place przy Rudnej 120 pręt. Place w całym Zagłębiu korzystnie do kupna. Domek nowy w Dańdówce 5.500. Majątki rolne i miejskie oraz lokale handlowe. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro tel. 62544.

SPRZEDAM plac o powierzchni 96 prętów w Sosnowcu przy ulicy Wapiennej Wiadomość Czesław Kołodziej, Sosnowiec Perla 1.

KSIĄŻKI różne, pojedyńcze i kompiety zakupuje Księgarnia „Polonia" Sosnowiec, Hale Rozwoju. Tel. 6.15.36.

SPRZEDAM za pół ceny deski podłogowe 1 m. sześc. 33 mm., kantówki 14/8 20 sztuk 8.30 dł., 300 sztuk łat 2.50 dł. 3,6.— Rybna 18 m. 7. Józef Dyla.

DOBRZE ZAPŁACĘ za dzieła Mickiewicza w wydaniu Hipolita Wawelberga. — Zgłoszenia M. Zajdler, Sosnowiec, Targowa 11, telefon 62940.

OGŁOSZENIE. Częstochowa. Kamienica nowa superkomfortowa trzech piętrowa centrum, dochód 7.300, cena 72.000.— wpłata 60.000. Willa nowa komfortowa 24 pokoji piękny ogród 75.000, wpłata 60.000.— Wielki wybór innych nieruchomości poleca okazyjnie do sprzedania Starkiewicz Częstochowa, Wilsona 34.

PLAC kupię w okolicy Sosnowca po 20 zł pręt. Ofertę proszę złożyć w administracji Expresu Zagłębia pod R.

KUPIĘ motor używany do 1/2 konia siły Reiss, Sosnowiec, Targowa 16, telef. 61647

TARTAK w Dąbrowie Górniczej Wałowa 10 poleca materiały drzewne, trociny i krążki opałowe.

RÓŻNE

PIECZĄTKI, SZYLDY

gwoździe do sztandarów solidnie, szybko i tanio

STYBLINSKI

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 30, tel. 61.700

PRZYBŁĄKANA suka wilczyca do odebrania za zwrotem kosztów. Naftowa 17-c u gospodarza.

OCZKA pończoszkowe podnosimy ręcznie solidnie, tanio, „Wełenka", Sosnowiec Warszawska 18-a.

KLISZE,

filmy, papiery krajowe i zagraniczne gwarantowane sprzedaje

FOTO—LAZAR,

SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 14.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12 (parter)

Ondulację trwałą

wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

PIECZĘCIE SZYLDY

monogramy i prace grawerskie w solidnym wykonaniu

L. WILSKI

Sosnowiec, Warszawska 4.

ZAGINEŁO 5 weksli po 1000 zł. każdy z podpisem Andrzeja Nowaka. Ostrzegamy przed ich nabyciem

SZATNIĘ odstąpię w dzierżawę od 16 b. m. Kawiarnia »Udziałowa« Sosnowiec.

DO tennisu potrzebuję partnera lub partnerki. Łaskawe zgłoszenia do Administracji sub. »Młody«.

SŁYSZYSZ ŹLE? Masz szum? Cieknięcie uszów? Żądaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębenki. »Eufonia«. Kraków Olsza.

SZYNY, lasze, ankry, rury poleca skład Przyszłość Dąbrowa, Żeromskiego 17.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski

PROROK

(BAJKA).

Prorok, co mędrszym chciał być od Jehowy,
I stać się jednym z bogów godnym chwały,
Ni stąd ni zowąd wpadł na myśl do głowy,
By źródło wody trysnęło ze skały...
Więc w imię cudu, krzyknął: „Niech się stanie!...
I woda spłynie po skalnej po włoce!..."
W szale pychy, wierząc w swoje moce,
Grzmotnął maczugą po skali tej ścianie...
Skała miast wody, odrzekła: „Chcesz cudu?
Więc wprzód w mym wnętrzu sporządź basen wodny,
A wówczas cud twój będzie niezawodny,
I godzien sławy, rozumu i trudu!..."
Zdumiał się Prorok że zmalał wśród bogów,
I że „proroczą" siłą go zawiodła:
„Dobrze!" — rzekł — „że Bóg nie dał świni rogów,
Boby przez pychę wszystko wokół bodła!..."

MIECZYSŁAW FIOŁEK.

WESOŁE SWIĘTA
przy odbiorniku radiowym

Dni świąteczne spędzą radiosłuchacze beztrosko i wesoło przy dźwiękach skocznych i lekkich melodii: na program złożą się operetki, popisy śpiewacze, koncerty rozrywkowe, urozmaicone dowcipną konferansjerką itp.

W programie niedzielnym (dn. 9. IV) z audycyj rozrywkowych główne miejsce zajmuje „Przekładaniec świąteczny" o godz. 12.03. Znajdzie się tu orkiestra Lwowskiej Rozgłośni, śpiewaczka Waleria Jedrzejewska, Chór Zbycha, Cz. Halski i inni. Drugi bardzo atrakcyjny koncert rozpocznie się o god. 17.45; swój występ zapowiadają w nim Chór Dana i Janina Godlewska, artyści, którzy zawsze zapewniają słuchaczom dobrą i miłą rozrywkę. Popularny charakter nosi wieczór operowy tegoż dnia o godz. 21.30; udział w nim wezmą wybitne siły śpiewacze, jak M. Karwowska, J. Popławski, K. Poreda, oraz Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją K. Hardulaka. W ramach tego koncertu radiosłuchacze usłyszą najładniejsze arie ze słynnych oper Rossiniego, Verdiego, Gounoda, Bizeta, Moniuszki, Żeleńskiego i innych.

Podobnie zachęcająco zapowiada się program muzyczny Polskiego Radia w poniedziałek. „Poranek symfoniczny" o godz. 12.03 w wykonaniu łódzkiej Orkiestry Związku Zawodowych Muzyków Chrześcijan pod dyr. Olgierda Straszyńskiego poświęcony będzie fragmentom z oper Wagnera. Udział w nim weźmie Aleksander Michałowski (bas). Z pośród andycyj lekkich na uwagę zasługuje przede wszystkim bardzo miła operetka Goetzego „Sensacje w Trocadero" o godz. 17.20. Wystąpią w niej: A. Szlemińska, L. Romanowska, S. Witas, A. Bogucki, B. Bolko i inni. Wogóle cały program muzyczny jest pogodny, dostosowany do wesołego nastroju świątecznego.

Również w innych działach program Polskiego Radia w dni świąteczne dostarczy radiosłuchaczom wiele miłej rozrywki. W niedzielę dn. 9. IV o godz. 21. 30 Teatr Wyobraźni nada humoreskę Józefa Blizińskiego, „Wyprawa pana Prota" w radiofonizacji Zdzisława Krzemińskiego. Wesołe perypetie pana Prota, którego gościnność sąsiadów przetrzymywała bez końca poza domem ku utrapieniu oczekującej małżonki — bawić będą radiosłuchaczy. W poniedziałek Polskie Radio nada z Poznania audycję muzyczno literacką w opracowaniu Stefana Poradowskiego i Stanisława Roya p. t. „Kujawski dyngus". Audycja ta zostanie nadana przed południem o godz. 11.15. W ramach audycji dla wsi usłyszymy m. in. fragment z „Popiołów" Stefana Żeromskiego a o godz. 16.45 znowu Teatr Wyobraźni nada tym razem ze Lwowa słuchowisko obrzędowe Kazimierza Bronczyka p. t. „Nowe lato". Wreszcie wieczorem usłyszymy również ze Lwowa wesołą audycję z udziałem Szczepka i Tońka p. t. „Na Kleparowie".

Tak więc program świąteczny Polskiego Radia ma wszelkie dane na to, aby w wysokim stopniu umilić słuchaczom Święta Wielkanocne.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

PORADA

Pan Leon ma o sobie bardzo dobre wyobrażenie. Uważa się za jegomościa przystojnego, o zabójczym spojrzeniu, za którym giną kobiety. I jedyną troską pana Leona jest jego organ powonienia który na skutek częstego używania trunków, ma kolor czerwony.

Otóż łatwo sobie wyobrazić emocję pana Leona, gdy razu pewnego na ulicy wręczono mu ulotkę następującej treści;

— Uwaga, ludzie trunkowi! Nie jest wstydem używać alkoholu: wódka jest dla ludzi. Przy tym alkohol zwalcza choroby, wytwarza humor, czyli umila życie, a ponadto zasila Skarb Państwa.

Ale nie każdy jeden chce się ze swym zamiłowaniem zdradzić ze względu na posadę lub kobiecą sympatię.

Nos czerwony daje świadectwo temu zamiłowaniu i nie daje się go ukryć.

Jednakże obecna nauka wykryła środek na czerwoność nosa, która znika łatwo. Skuteczną radę daje każdemu przybyły z zagranicy Hieronim Kostko. Nadeślij mu pięć złotych i napisz, wiele kieliszków dziennie używasz, a odwrotną pocztą otrzymasz poradę.

Zrozumiałe, że pan Leon niezwłocznie napisał do zagranicznego specjalisty. Nadmienił, że pije regularnie 3 kieliszki dziennie i załączył pięć złotych w znaczkach pocztowych.

Po kilku dniach nadeszła odpowiedź: »Porada« — brzmiał tytuł zbawczej recepty. — Dalszy zaś ciąg głosił, co następuje:

»Z trzech kieliczków wódki dziennie ma Pan czerwony nos. Pij więc Pan sześć kieliszków dziennie„ a zrobi się niebieski«.

Oburzony pan Leon poleciał na policję. Dochodzenie ustaliło, że pod nazwiskiem Hieronim Kostko ukrywał się oddawna poszukiwany za podobne oszustwa i figle Edward Siwy, którego też niezwłocznie aresztowano.

Sąd skazał go na miesiąc bezwzględnego aresztu.

FELIETON ŚWIĄTECZNY.

JUBILEUSZ PRZEDWOJENNEJ WIELKANOCY

W okresie wielkanocnym zwykle wywlekamy wspomnienia dawnych czasów i staropolskich tradycji, rozrzewniając się nad tym, ile to nasi przodkowie mogli zjeść i wypić.. Przy tej okazji zawsze ktoś zacytuje z łezką słynne święcone u księcia Sanguszki w Dereczynie: cztery dziki i dwanaście jeleni, nadziewanych zającami, tudzież 52 baryłki najprzedniejszego wina. Tak, tak, były czasy...

Ale co tu daleko szukać. Wprawdzie epoka dzików i jeleni wielkanocnych skończyła się już dosyć dawno, są jednak tradycje, które urwały się nieodwołalnie dopiero z Wielką Wojną. Wielkanoc 1914 r była ostatnią Wielkanocą uroczystych wizyt złotej młodzieży. Równo dwadzieścia pięć lat temu. Też swego rodzaju jubileusz

W latach dziewięćsetnych, okresie młodości naszych rodziców, na święta nie wyjeżdżano, chyba, że ktoś miał własny majątek. Ale do pensjonatu? na narty? wziętoby go za wariata. Domy rodzinne były tym azylem dla wszystkich bezdomnych kawalerów, głodnych studentów, samotnych a ubogich młodzieńców, stawiających pierwsze kroki na drodze swej kariery. Wszyscy ci młodzieńcy, obtańcowujący przez cały karnawał córki domu obowiązani byli przyjść z wizytą świąteczną, choćby na krótko. A że chętnych było sporo, tudzież dopisywały apetyty, więc i święcone musiało być w odpowiednim stosunku.

Młodzież dzieliła się też na pewno grupy. Część złotych młodzieńców składała się z chodzących na wyżerkę obżartuchów, którzy układali się pomiędzy sobą, gdzie i kiedy pójść, żeby było „najkorzystniej".

— W pierwsze święto zacząć od Dulskich... Człowiek jeszcze z niezmęczonym żołądkiem, a tam żarcie odpowiedzialne. Prosiaczek, szyneczka, palce lizać... Wóda też w dobrych gatunkach.

— Ale indyk lepszy u Bulskich, tam ze wsi przysyłają.

— To też Bulscy pójdą na drugą kolejkę. Potem Kulscy, Gdulscy (doskonały pasztet tam bywa!) i — może zdążę odrobić Ptulskich. Reszta na drugie święto. Na trzecie zostawiam domy z najlepszymi mazurkami. Zdaje się, że w trzecie święta tylko mazurki. Pamiętasz, w zeszłym roku przeleżałem w łóżku.

Można było śmiało rozchorować się już po pierwszym dniu. Witany kordialnie w każdym domu, musiał biedny młodzieniec koniecznie wszystkiego spróbować. Wszystkiego po kolei, od jajka i szynki aż do mazurków. Próżno się wymawiał myśląc z przerażeniem, że w następnym domu znowu trzeba będzie zaczynać w tej samej kolejności. „Jakto? mazurka pan nie spróbuje? przecież ten daktylowy, to nasza specjalność! A pomarańczowy — to robota Halinki!". „Sama kręciłam masę, bo wiem, że pan lubi", dodaje rumieniąc się, Halinka. I jak tu odmówić? W duchu przeklina się mazurek, bo wolałoby się kawałek indyka, a mazurki lepsze u Fifulskich, w następnym domu.. Nie ma rady chyba, że przyjdą nowi goście i odwrócą uwagę, a wtedy uda się zręcznie podrzucić mazurek na talerz sąsiada.

W każdym domu był jakiś zaufany młodzieniec, który wyręczał gospodynię nalewał wódkę, podawał nakładał i zachowywał się jak u siebie w domu „Pan Stanisław jest nieoceniony", mówiła z rozrzewnieniem pani domu „Taki swój, naprawdę jest domowy, tyle mi pomaga". Dla młodzieńca miało to tę dobrą stronę, że brał co chciał i ile chciał, jeżeli jednak w domu była panna, to już do pewnego stopnia zobowiązywało. I to była zła strona tej zażyłości.

Był też i inny gatunek młodzieńców: poczciwiec, który mało miał domów znajomych, przyszedł pierwszy, a wychodził ostatni. Przeważnie cichy, skromny, nie z gatunku bawidamków, nie tańczący (bo taki miałby więcej znajomości). zasiadał przy stole i zabierał się do święconego bez pośpiechu i systematycznie. Taki młodzieniec był plagą pań domu — nie dlatego, żeby żałowały, ale że zajmował miejsce przy stole, tak cenne ze względu na coraz to nowe fale gości. Każda gospodyni wołała jak najwięcej gości zmieniających się, niż tych sumiennych odsiadywaczy. Bo potem można było pochwalić się od niechcenia:

„Ach, o nas to zawsze tyle osób pamięta! Wyobraź sobie, w pierwsze święto przewinęło się aż trzydzieście osób"!

Wojna przerwała te tradycje. Po wojnie powróciła tradycja obfitego stołu, ale skończyły się wizyty złotej młodzieży. Dziś młodzież jedzie w góry, albo do domu, wizyty wyszły z mody, a pielgrzymki świąteczne ograniczają się do rodziny i regulowane są „wychodnemi" pracownie domowych. „W pierwsze święto wszyscy do nas, a w drugie — my do was, bo nasza Marysia umówiła się z narzeczonym do kina". Objedzona i wynudzona rodzina, która w pierwszy dzień obgadała już wszystkie tematy rodzinne, w drugie święto spotyka się znowu, nic sobie nie mając do powiedzenia. Grają w bridża, drzemią po obżarstwie, a wieczorem myślą: „Dobrze, że jutro już dzień normalny"!

H. NAL.

UZBROJENIE MORALNE
NACZELNYM HASŁEM CHWILI BIEŻĄCEJ

Kiedy po skończeniu wojny światowej wyobrażano sobie, że Liga Narodów wedle zasad słuszności i sprawiedliwości rozstrzygać będzie zatargi między narodami, uznano też za wskazane nie zbroić się, lecz kierować wszelkie wysiłki na zgodną i życzliwą współpracę narodów dookoła dzieła pokoju. Była to myśl bardzo piękna, jednak niebawem okazało się, że na jej urzeczywistnienie nie ma co liczyć

Nie ustawano w próbach wytworzenia i podtrzymania nastrojów pokojowych. Między innymi wysunięto w Lidze Narodów wniosek w sprawie t. zw. rozbrojenia moralnego. Chodziło o to, ażeby w prasie i w publicystyce zaniechać wszelkich takich wystąpień, które by jedne narody judziły przeciw drugim. Pokazało się jednak, że inicjatywa ta nie w porę, gdyż w niektórych państwach wysunięto hasło ogólnej mobilizacji duchowej narodu do wojny i podjęto wielką akcję, mającą na celu zdobycie nowych ziem.

Politycy, których działalność owiana była duchem szlachetnego humanitaryzmu, przekonali się niebawem, że obrali drogę fałszywą, a w każdym razie niebezpieczną dla swojej ojczyzny. Rozbrojenie moralne oparte było bowiem na fikcji istnienia chęci pokojowej współpracy wszystkich narodów. Przeprowadzone konsekwentnie musiało się równać faktycznemu rozbrojeniu narodów hołdujących tej zasadzie i oddaniu ich na pastwę tych, którzy wypisali zasadę podboju na swoich sztandarach.

W tej sytuacji należało raczej wysunąć hasło moralnego dozbrojenia!

Wojna dzisiejsza bardziej niż kiedykolwiek zależna jest od postawy moralnej społeczeństwa, od hartu jego woli i śmiałości decyzji.

Ostać się może w dzisiejszych warunkach tylko taki naród, który chce walczyć a walczyć to niekoniecznie znaczy tylko bronić.

Obrona jest koniecznością, obowiązkiem jednak jest myśl o zapewnieniu państwu takich warunków bytu i rozwoju, które by na lat dziesiątki przesądzały jego niezawisłość i niepodległość. Są ludzie tkwiący jeszcze w tradycjach ideologii, mającej wszelkie pozory wzniosłości i szlachetności, którzy uważają, iż wywalczanie dla własnego państwa przyszłości pewnej i bytu trwałego, to coś niby jakiś imperializm.

A cóż to imperializm, czy to coś, czego by należało się wstydzić?

Imperializm to dążenie do władania, do panowania, nie dlatego, ażeby innych gnębić i ciemiężyć, ale żeby otworzyć sobie warunki pewnej egzystencji. Dlaczegóż więc mielibyśmy się wstydzić imperializmu i nie myśleć o tym, ażeby granice Polski odpowiadały istotnym potrzebom naszego narodu i warunkom rozwoju naszego państwa.

Należy się wyzbyć tego fałszywego wstydu!

Pisze się u nas i mówi wiele o polityce mocarstwowej. Polityki mocarstwowej nie można prowadzić przez samą politykę. Mocarstwowości nie można wypolitykować. Trzeba ją zdobyć i utrzymać. Pierwszym zaś warunkiem tego jest wola czynu, wola czynu zbrojnego, przeświadczenie o natychmiastowej potrzebie podjęcia go, gdy tylko tego wymaga interes państwa — a nie tylko w obronie państwa.

Jest zadaniem dozbrajenia moralnego wytworzyć właśnie w narodzie taką postawę, ażeby nie tylko był przejęty oczywistą myślą obrony, ale wykrzesał z siebie zapał do walki i podjęcia wszelkich trudów z nią związanych w interesie umocnienia i utrwalenia bytu państwa.

Żyjemy dziś w czasach, gdy jedne narody bez wyciągnięcia szabli podbijają państwa, które z dnia na dzień przestają istnieć. W czym tkwi tajemnica tych poczynań? Ta wojna rozgrywa się wyłącznie w płaszczyźnie moralnej. Narody moralnie mobilizowane i zmobilizowane, moralnie dozbrajane i dozbrojone wykazują właśnie tę odwagę czynu i działania, wobec której narody, których celem życia jest jedynie zapewnienie sobie dobrobytu, muszą skapitulować. Nie zdolne są one bowiem wykrzesać z siebie ani nawet tyle energii, by ochronić to, co wyprodukowały. Wpatrzone w jakiś ideał harmonijnej współpracy mięnych protektorów czy sojuszników międzynarodowej i dufne w pomoc mocarstw uważają, iż wystarczy fabrykować broń i wytwarzać dobre modele samochodów czy samolotów, ażeby móc się bronić i móc się ostać.

Ale na nic nie przyda się najlepsza broń i z największą prezycja obmyślane mechanizmy, jeśli nie ma silnej ręki, która by nimi potrafiła operować i zdecydowanej woli, ażeby przy pomocy nich działać.

Najświetniejsze nawet dozbrojenie materialne i dobór najbardziej wyszukanych środków wojennych nie pomoże nic, jeśli nie ma woli czynu i działania w całym narodzie, w całym społeczeństwie.

Dozbrojenie materialne jest bardzo ważnym warunkiem zwycięstwa. Dozbrojenie moralne jest jego podstawą najistotniejszą. Dozbrojenie moralne jest dziś najgłówniejszym postulatem chwili. Widzimy jak z powodu jego braku giną małe państwa, jak wielkie i zasobne nie mogą zdobyć się na żaden wysiłek i patrzą jak blednie ich autorytet i słabnie znaczenie i poważanie, jakim się cieszyły w życiu międzynarodowym.

Z. Ł.

Kobiety w szeregach armii

Przyszła wojna wymagać będzie od całego społeczeństwa wielkich ofiar i wysiłków. Nietylko mężczyźni pójdą na front, ale niewątpliwie kobiety będą powołane do czynnej służby wojskowej, oczywiście w mniejszym zakresie.

Ostatnie wojny w Chinach i w Hiszpanii unaoczniły całemu światu że wartość bojowa oddziałów kobiecych nie ustępuje regularnej armji.

W Anglji ciągle powstają nowe organizacje kobiece, których hasłem jest: „Kraj oczekuje, iż każdy spełni swój obowiązek".

Powstały więc dotychczas następujące organizacje: „Kobiece bataljony lotnicze", „Patrole powietrzne kobiet", „Ochotnicza służba kobiet", (Womens voluntare serwis) i inne.

Zapisują się do tych organizacji urzędniczki państwowe i prywatne, ziemianki i mieszczki, kobiety z wyższym wykształceniem i dziewczęta z ludu. Każda ochotniczka przechodzi najpierw krótki kurs obrony przeciwlotniczej i kurs sanitarny. Następnie kobiety silniejsze odbywają normalny kurs rekrucki. W najbliższej przyszłości przy każdym pułku wojska angielskiego powstaną kompanie kobiece.

Ochotniczki te odbędą przepisowe ćwiczenia wojskowe poczym zostaną skierowane na obozy.

W Niemczech, gdzie kobiety odesłano „do kuchni", dziecka i kościoła", ostatnio Hitler polecił utworzyć specjalne organizację w których kobiety otrzymują wyszkolenie wojskowe.

W Sowietach przy wszystkich fabrykach i zakładach pracy zostały utworzone specjalne oddziały wychowania fizycznego, w których kobiety ćwiczą się w sztuce wojennej.

Jak widzimy na całym świecie kobiety zaczynają na równi z mężczyzna mi uczyć się, jak bronić swój kraj przed najeźdźcą.

Kronika kobieca

NAJSTARSZY KLUB KOBIECY W LONDYNIE.

Najstarszym klubem kobiecym w Anglji jest klub p. n. „Aleksandria", którego członkowie obchodzili niedawno 75-tą rocznicę założenia klubu. Członkiniami klubu mogą być tylko kobiety z wyższym wykształceniem.

KOBIETA DYREKTOREM POTĘŻNEJ ORGANIZACJI.

Mieszkanka N. Yorku p. Marja Cramer została wybrana naczelnym dyrektorem syndykatu właścicieli hotelów. Syndykat ten, który jest własnością prawie wszystkich większych hotelów w USA posiada kapitału 12 milj. dolarów.

KOBIETY W EKWADORZE BĘDĄ GŁOSOWAŁY

W republice amerykańskiej Ekwador kobiety otrzymały prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

UCZCZENIE WYBITNEJ FRANCUZKI.

Przed kilkoma miesiącami zmarła w Paryżu wybitna adwokatka francuska i znana działaczka kobieca Maria Veron.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej Paryża powzięto uchwałę by nazwiskiem śp. Marii Veron nazwać jedną z ulic stolicy świata.

SZWEDKI w PRACY PUBLICZNEJ

Związki kobiece w Szwecji przeprowadziły przed miesiącem silną akcję której celem miało być wprowadzenie większej ilości kogiet do władz samorządowych. Dzięki tej kampanji do szwedzkich rad prowincjonalnych weszło 41 kobiet (poprzednio tylko 9)

Do urzędów samorządowych zostało wybranych 305 kobiet radnych (poprzednio 171).

PIERWSZY

WIELKI KONKURS „EXPRESU ZAGŁĘBIA"

2000 zł. nagród

dla prenumeratorów naszego pisma

Dnia 16 kwietnia b. r. rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści p.t.

TAJEMNICA EKSPRESU RZYM-BUDAPESZT

Powieść nasza, drukowana będzie codziennie na całej stronie, trzymać będzie Czytelników w niezwykłym napięciu i emocji.

Dla uczestników konkursu wydawnictwo „Expresu Zagłębia" przeznaczyło wielką ilość nagród na ogólną sumę

zł. 2000.—

Prócz nagród pieniężnych rozlosowane będą za najtrafniejsze odpowiedzi: ubrania gotowe, materjały na ubrania, koszule, obuwie, krawaty, serwisy stołowe, naczynia kuchenne, wina, perfumy, przybory do golenia, mydła toaletowe, wartościowe książki, prenumeraty „Expresu Zagłębia" i t. d. i t. d.

Konkurs nasz polega na danju trafnej odpowiedzi na trzy pytania, które zamieścimy w jednym z numerów Expresu Zagłębia w czasie drukowania powieści. Do odpowiedzi należy dołączyć 10 kolejno numerowanych kuponów, zamieszczanych przy powieści w różnych odstępach czasu.

Każdy, kto pragnie więc zdobyć jedną z wielu cennych nagród, winien:

a) natychmiast zaprenumerować „Expres Zagłębia",
b) czytać uważnie i śledzić przebieg akcji od początku do końca powieści,
c) zebrać wszystkie 10 kuponów i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji.

Dalsze szczegóły naszego Konkursu zamieszczane będą w numerach „Expresu Zagłębia".

Kto zaraz zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc maj otrzyma „Expres Zagłębia" do 1-go maja zupełnie

bezpłatnie.

„Expres Zagłębia" z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową kosztuje tylko

zł. 2.— mies.

Wyciąć, wypełnić i przesłać do administracji.

Do Administracji „EXPRESU ZAGŁĘBIA"
SOSNOWIEC, ul. Teatralna 1-a

Znaczek pocztowy za 5 groszy

Niniejszym zamawiam prenumeratę z odnoszeniem do domu / z przesyłką pocztową za zł. 2.— miesięcznie.

Imię i nazwisko ....

poczta .... Bliższy adres ....

Podpis:

Trzeba, aby w Polsce każde dziecko ucząc się pierwszych słów pacierza uczyło się kochać ideę żołnierską

Idea strzelecka budzi w młodym pokoleniu nieograniczone siły i możliwości, a dobrze spełniony obowiązek, wzorowy i dobrze wykorzystany dzień sprawia największe zadowolenie i pobudza do dalszych wysiłków w ochotniczej służbie dla państwa.

Od pięciu miesięcy w ustalonej kolejności Oddziałów męskich, żeńskich i klubów sportowych zestawione są rezultaty codziennych wysiłków — dobrze spełnionego obowiązku.

W sześćdziesięciu Oddziałach szczegółowe sprawozdania wykazują bardzo pozytywne rezultaty w istotnych zagadnieniach Związku Strzeleckiego na przestrzeni osiemnastu lat działalności w powiecie będzińskim

W każdym roku osiągane wyniki i możliwości, braki trudności · przedstawiane są na Walnych Zebraniach w obecności przedstawicieli władz i przy licznym udziale członków, starszego społeczeństwa, podawane są również do wiadomości ogółu w prasie organizacyjnej i prasie miejscowej.

Osiemnaście lat to poważny szmat życia to bogaty tom wysiłków, przeżyć i wartości każdego członka, a cóż dopiero tych licznych oficerów, Zarządów, Komendantów, kadry instruktorskiej, członków ćwiczących, orląt i wstępujących kandydatów. Niemożliwe więc jest przedstawienie powstałego dorobku z ofiarnej i wytrwałej pracy pojedyńczego członka, zespołów miejskich, robotniczych, wiejskich i wreszcie całego powiatu.

Łatwiej jest pisać tomy, lecz trudniej jest dobrze przeżyć dzień i dlatego też najwłaściwszą miarą w ocenie życia strzeleckiego będzie codzienna praca w świetlicach, boiskach, strzelnicach, koncetracjach, obozach, kursach, codzienna realizacja najdrobniejszych zamierzeń, rozpoczynanych zawsze pieśnią Organizacyjną „Hej Strzelcy wraz" a kończonych modlitwą strzelecką

Związek Strzelecki na wyznaczonym odcinku pracy opiera i buduje przyszłość Polski na wytrwałym człowieku, zdolnym, w materialnych do pokonania trudności i do różnej rozpiętości warunków osobowych czy prowadzenia zamierzenia do wymaganych wyników.

Stosowana w Związku Strzeleckim sprawiedliwa ocena wartości każdego członka, każdego oddziału, umożliwianie wykorzystania posiadanych sił bez względu na stanowiski. zawód, tytuł czy wiek — pozwala na rozwiązanie niejednokrotnie bardzo trudnych problemów, wynikających z założeń statutowych, dyspozycyjności i nakazów chwili

Niezliczone przykłady w długim już okresie istnienia osiemnastu lat, stały wzrost oddziałów i członków, wysoki poziom wyrobienia organizacyjnego wśród członków i całych oddziałów powstaje, w jednolitej myśli szeregów strzeleckich, harmonijnej współpracy i zespoleniu w codziennej i każdej pracy strzeleckiej wszystkich bez wyjątku — oficerów, zarządów, komendantów, kadry instruktorskiej i członków ćwiczących od najmłodszego orlaka do najstarszego obywatela, od strzelca do najstarszego stopniem oficera i wreszcie od bezrobotnego, robotnika, rolnika do osób na wysokich stanowiskach zawodowych i społecznych.

Konsolidacja w ramach Związku Strzeleckiego szybko postępuje i obejmuje coraz szersze masy młodzieżowe i starsze społeczeństwo.

Rzetelna praca strzelców zyskuje pełne zrozumienie i zainteresowanie w społeczeństwie, u najwyższych czynników państwowych i w obecnym parlamencie.

To też w czasie debaty nad budżetem ministerstwa Oświaty przemówienie posła Z. Nowary, Komendanta ZS. powiatu Będzin, o roli i znaczeniu Związku Strzeleckiego w dziedzinie przysposobienia młodzieży do zadań obrony państwa,Izba poselska przyjęła oklaskami.

Przemówieniu posła Nowary, które jest pierwszym faktem skonkretyzowania na plenum Sejmowym postulatów Związku Strzeleckiego w Niepodległej Polsce, przysłuchiwał się Komendant Główny ZS. płk. J. Tunguz—Zawiślak w otoczeniu licznego grona oficerów strzeleckich.

W rozwinięciu aktualnego problemu młodzieżowego w Polsce, poseł Nowara, podokręgowy ZS., wskazał na realizację podstawowych i istotnych zagadnień przy zastosowaniu szeregu ułatwień, które by mogły w sposób decydujący wpłynął na zaciąg i tempo pracy p. w., w. f. i prac oświatowych.

W oparciu o szczegółowe sprawozdanie Związku Strzeleckiego z roku 1938, wykazujące bardzo pozytywne rezultaty w prowadzonych pracach, oraz sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym M. S. Wojsk., które stwierdza, że praca PW. młodzieży pozaszkolnej skoncentrowana jest w Związku Strzeleckim, a sprawozdawca poseł płk. Pikusa pisze o tej pracy „Związek Strzelecki skrystalizował się jako apolityczna, paramilitarna organizacja młodzieżowa, całkowicie dyspozycyjna dla wojska. Władze wojskowe z powodzeniem pracują nad wzmożeniem kontaktu i wpływu PUWF i PW na inne organizacje młodzieżowe w celu przygotowania ich do masowego przystąpienia do prac PW. w organizacji Związku Strzeleckiego" — poseł Z. Nowara zwrócił się z apelem do Pana Ministra o spowodowanie ustawowej możliwości należenia młodzieży szkolnej do ZS., a szczególnie do grupy orląt tej młodzieży, która z własnej ochoty zgłosi się do szeregów, skoro ZS. jest organizacją paramilitarną, całkowicie dyspozycyjną dla wojska, posiada tak wspaniałą tradycję, a nade wszystko swoiście polski, narodowy charakter i ma przeprowadzić mobilizację sił na każdym odcinku, wzmagającym potencjał obrony państwa, a więc i na odcinku młodzieżowym.

Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że nie potrzebujemy jak w innych państwach uciekać się do przymusu i związanych z nim wielkich nakładów pieniężnych.

Przysposobienie wojskowe i sport jest u nas bowiem zajęciem ochotniczym. Młodzież kocha wojsko, naród ceni i poważa armię, a społeczeństwo chętnie oddaje młodzież do p.w. i Związku Strzeleckiego.

Jest rzeczą niewątpliwą, że praca naszych stowarzyszeń PW. postępuje naprzód, i że ona się tak rozwija, zawdzięczać to należy bardzo wielkim wysiłkom zawodowej kadry wojskowej, oraz wielkiej rzeszy pracowników, zgrupowanych w szeregach organizacyj paramilitarnych, a przede wszystkim w szeregach Związku Strzeleckiego.

Wszystkim tym oficerom i pracownikom z Tej Wysokiej Trybuny należą się słowa głębokiego uznania i podziękowania.

Poseł Z. Nowara podkreśla, że zarówno dotychczasowy dorobek w dziedzinie pracy nad zwiększeniem potencjału zbrojnego jak i charakter organizacji o paramilitarnym, zdecydowanie apolitycznym obliczu przemawia za tym dostatecznie, aby Związek Strzelecki otrzymał w jaknajszybszym czasie charakter organizacji wyższej użyteczności, a Ministerstwo WR i OP. by pod względem pomocy w przydziale sił nauczycielskich przywróciło przynajmniej stan z roku 1934—35.

Osiągnięcia PW. w Związku Strzeleckim a szczególnie na odcinku wych. obyw., są w dużej mierze wynikiem bardzo ofiarnej pracy, przede wszystkim nauczycieli szkół powszechnych.

Tego rodzaju ochotniczą pracę należałoby doceniać i w miarę możliwości odpowiednio rekompensować.

Trzeba, aby w Polsce każde dziecko ucząc się pierwszych słów pacierza, uczyło się kochać ideę żołnierską — powiedział Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły Rydz.

Związek Strzelecki oddany do dyspozycji Naczelnego Wodza, wychowuje młodzież w karności i głębokim poświęceniu — duchu żołnierskim i tą naczelną zasadą obejmuje powstające liczne hufce orląt — przyszłe kadry Armii i Związku Strzeleckiego.

STANISŁAW ABRATAŃSKI
Wiceprezes Powiatu ZS. Będzin.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Zawierciu niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego przydzielił dla m. Zawiercia na rok 1939 pewien kredyt z Państwowego Funduszu Budowlanego na akcję kredytowo - budowlaną.

Akcja kredytowo-budowlana w 1939 r. będzie dotyczyła:

1) budownictwa domów, zawierających małe mieszkania

2) Kapitalnego remontu domów mieszkalnych

3) przebudowy większych mieszkań na małe

4) instalacji w domach większych o małych mieszkaniach w związku z przyłączeniem do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

Wszelkich informacji w sprawie otrzymania kredytu na powyższe cele udziela Zarząd Miejski Wydział Techniczno-Budowlany pokój Nr. 22.

Zarząd Miejski powiadamia zainteresowanych, że celem otrzymania pożyczki z wyżej wymienionego kredytu należy najpóźniej do dnia 31 kwietnia rb. złożyć w Zarządzie Miejskim (pokój Nr 22) wszelkie żądane przez Bank Gospodarstwa Krajowego dokumenty.

Prezydent Miasta
(—) CZ. KOWALSKI

O kielichu „Corda Fidelium" i „klasztorze" pana Borejki

Epoka saska słynie zarówno z upadku kultury, jak i z niezwykłego rozkwitu obżarstwa i pijaństwa. Ale nawet na tle tych stosunków wyróżniali się rekordziści — pijacy, niedościgniony „wzór" dla współczesnych entuzjastów alkoholu. Galeria tych typów — to najlepsza propaganda przeciw alkoholowi. Przyjrzyjmy się tym panom.

Janusz ks. Sanguszko marszałek nadworny litewski otwiera korowód. Słynął on na całej Litwie z tego, że nigdy nie przestawał pić. Gdy się już spił zupełnie i z ledwością trzymał się na nogach, kazał zaprzęgać do karety. Po przejechaniu kilku mil trzeźwiał nagle: kazał zawracać. A potym pił na nowo. I tak było przez 4—5 dni w tygodniu.

Innym typem pijaka był Borejko, kasztelan zawichostski. Zwano go powszechnie „pobożnym pijakiem", bo ojem najbardziej lubiał pić z duchownymi. Skoro miał chwilę wolną od zajęć gospodarskich pisał listy do po pó dwóch zakonników pod jakimś po bliskich klasztorów, aby mu przysłano dwóch zakonników pod jakimś pobożnym pretekstem. Z przybyłymi Borejko zamykał się w osobnych pokojach, oznajmiając domownikom, że dwór przemieniony został w klasztor i nikt więcej nie może być wpuszczony. Oczywiście przed zamknięciem przygotowano w komnatach potrzebne zapasy. Pokój sypialny wysłany był słomą i kobiercami. Taki „klasztor" trwał 3—5 dni. Po zakończeniu libacji, Borejko obdarowywał zakonników sutą jałmużną i puszczał wolno. Zdarzało się jednak, że brakło szlachcicowi kompanii do pijaństwa. Wychodził wtedy na drogę, prowadząc za sobą orszak hajduków, noszących kufry z butlami i gąsiorami. Kiedy udało mu się zdybać podróżnego upijał go siłą, nie pozwalając ruszyć w dalszą drogę. Pijanego zostawiał obok drogi pod opieką swoich hajduków.

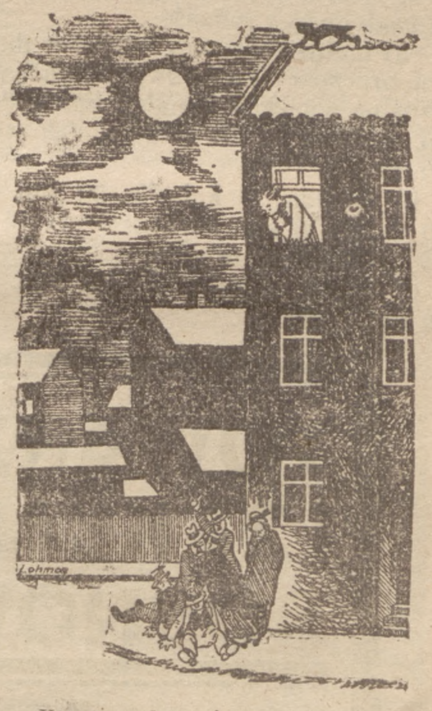
Ale wszystkich zakasował swym niepohamowanym temperamentem pijackim pan Adam Małachowski. Krojczy koronny. Zwano go powszechnie „złodziejem zdrowia ludzkiego". Pan ten miał u siebie w Bąkowej Górze kielich wielki, półgarncowy, na którym wyrżnięte były trzy serca z podpisem „Corda fidelium". Używał go podczas bankietów, szczególnie zaś na powitanie każdego, kto pierwszy raz był u niego w gościnie. Gdy oddano go w ręce gościowi, przestrzegano zaraz, że powinien był wypić duszkiem, a gdy cokolwiek nie dopił dolewano do pełna. Wielu panów, nie odważyło się odwiedzić krojczego, a jeżeli musieli być u niego koniecznie, brali uroczyste zapewnienia, że do kielicha „Corda fidelium" nie będą przymuszeni.

Mimo tych środków ostrożności wypadki śmierci z przepicia nie należały w Bąkowej Górze do rzadkości.

SAW.



Humor



— Kto tam dzwoni w nocy?
— Czy to pani Pumpalska?
— Tak jest, a czego panowie chcą?
— Niech pani zejdzie i wyszuka swego męża, abyśmy pozostali pójść mogli do domu.



— Ten wóz ma doskonałe sprężyny. Czło-wiekowi wydaje się że formalnie fruwa



— Kapelusz ten będzie najbardziej do twarzy pani!

„Wróg Nr. 1" bombowców - artyleria przeciwlotnicza

Najskuteczniejszy środek obrony w przyszłej wojnie

Ogromny rozwój lotnictwa bombowego zmusza wszystkie kraje do zapewnienia sobie jak najbardziej skutecznej obrony przeciwlotniczej. Na własne lotnictwo już nikt nej zapatruje się jako na środek obronny, lecz niemal wyłącznie jako na środek walki zaczepnej. Główny ciężar obrony przeciwlotniczej spada przede wszystkim na artylerię przeciwlotniczą.

Doświadczenia wojny w Hiszpanii wykazały, że możliwości artylerii przeciwlotniczej w walce z samolotami są olbrzymie. Artyleria przeciwlotnicza strąciła tam cztery razy więcej samolotów niż lotnictwo myśliwskie. Obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że do zestrzelenia samolotu lecącego na wysokości 4000 m. wystarczało zwykle 15 pocisków.

Okazało się przy tym, że artyleria przeciwlotnicza wykazuje w walce z lotnictwem cały szereg zalet, których nie ma lotnictwo obronne. A więc, gotowość do otwarcia ognia w ciągu niespełna minuty długotrwałość działania, uzależniona tylko od ilości posiadanej amunicji, zdolność do zwalczania lotnictwa niezależnie od ilości napastniczych samolotów i wreszcie wielką skuteczność ognia.

Naturalnie ma ona również w porównaniu z lotnictwem myśliwskim i pewne braki (przede wszystkim mała stosunkowo ruchliwość). Dlatego też oba te środki w boju wzajemnie się muszą uzupełniać.

Artyleria przeciwlotnicza dzieli się na następujące rodzaje:

a) małokalibrowa —kaliber do 47 mm. przeznaczona do zwalczania samolotów na wysokość i maksymalnej 3—4 km., szybkostrzelność 120 pocisków na minutę.

b) średnia, — kal. 75—90 mm. pułap do 8—10 km. szybkostrzelność 25—30 strzałów na minutę;

c) ciężka — kal. 105—114 mm. pułap do 12.000 m.

Pod względem przenośności artyleria przeciwlotnicza dzieli się na stałą, półstałą i ruchową.

Ponieważ bombowce nieprzyjacielskie latają na coraz wyższych wysokościach, w przyszłej wojnie specjalne znaczenie posiadać będzie artyleria ciężka, o dużym kalibrze i dużej wysokości lotu pocisku. W kierunku zwiększenia kalibru dział przeciwlotniczych, zwiększenia szybkości lotu ich pocisków i częstotliwości strzałów idą też dziś wysiłki większości potęg wojskowych.

O tym zaś, jaką rolę przywiązują państwa do rozbudowy swej artylerii przeciwlotniczej świadczą następujące fakty:

W Belgii 2/3 miliardowej pożyczki przeciwlotniczej zostało przeznaczone na artylerię przeciwlotniczą.

W Sowietach artyleria przeciwlotnicza, według oświadczenia Woroszyłowa, zwiększona została w ciągu ostatnich czterech lat niemal czterokrotnie.

Co do Niemiec, to jest rzeczą ogólnie znaną, że Hitler mógł szachować inne mocarstwa swoim lotnictwem dopiero po zapewnieniu sobie silnej obrony przeciwlotniczej, gdy jednocześnie do ustępliwości Francji i Anglii w zatargu wrześniowym ub. r. przyczyniła się ówczesna słabość ich obrony przeciwlotniczej.

W świetle powyższych faktów całkowicie zrozumiała jest troska o zapewnieniu Polsce najdoskonalnszego i najbardziej nowoczesnego sprzętu obrony przeciwlotniczej.

Sprzęt ten jest bardzo drogi, zatem i ofiarność nasza musi być

Linia Maginota obsiana pszenicą

Groźne „pola szparagowe"

Wraz z lordem Gortem, szefem angielskiego sztabu generalnego. który bawiąc we Francji pojechał zwiedzić podziemne fartyfikacje linji Maginota udał się korespondent specjalny dziennika „Daily Express". Oto jego wrażenia:



Od lewej: gen. Gorta, gen. Buhrer i gen. Gamelin.

„Bezpośrednio po śniadaniu, o wczesnym ranku, lord Gortu zniknął w ciemnych czeluściach linii Maginota Było to w Metzu. Wraz z nim udał się na inspekcję naczelny dowódca sił zbrojnych Francji, gen. Gamelin, oraz grupa oficerów sztabowych. Wyłonili się w Nancy, o trzydzieści kilometrów dalej, w chwili, kiedy miano podawać do objadu.

Podczas, gdy nasz szef badał tajemnice najpotężniejszych fortyfikacji podziemnych Europy, ja siedziałem ponad nim, w blaskach słońca i podziwiałem przedziwny kontrast pokoju i wojny, jaki stworzyła zbrojąca się Europa w tym zakątku.

Koło ufortyfikowanego wylatu, gdzie zanurzył się pod ziemię lord Gort, dwie małe dziewczynki zabawiają się ciskaniem kamyków na szerokiej płaszczyźnie świeżo zaoranego pola. Opodal ojciec ich, wieśniak, chodził bruzdami tam i z powrotem sieją pszenicę. Jest to pierwszy prawdziwy wiosenny dzień w Lotaryngii. Małe szczebioczą wesoło; słyszałem kolejno zdania francuskie i niemieckie. Większość tutejszych chłopów mówi mieszaniną tych dwu języków.

— Jak będzie wojna, schowamy się pod ziemię z żołnierzami — rzekły w formie wyjaśnienia. Właściwie powiedziały trochę inaczej: żołnierzy przezwały „skorupiakami". Tak nazywają tu tych, co opancerzeni, kryją się lub wysuwają na powierzchnię.

Górzysta okolica pokryta jest małymi wzniesieniami, kryjącymi działa obrotowe. Właśnie po takim biegały dziewczynki. Trzy podobne pagórki sterczały w pobliżu. Na horyzoncie widać wyraźnie pas palów.

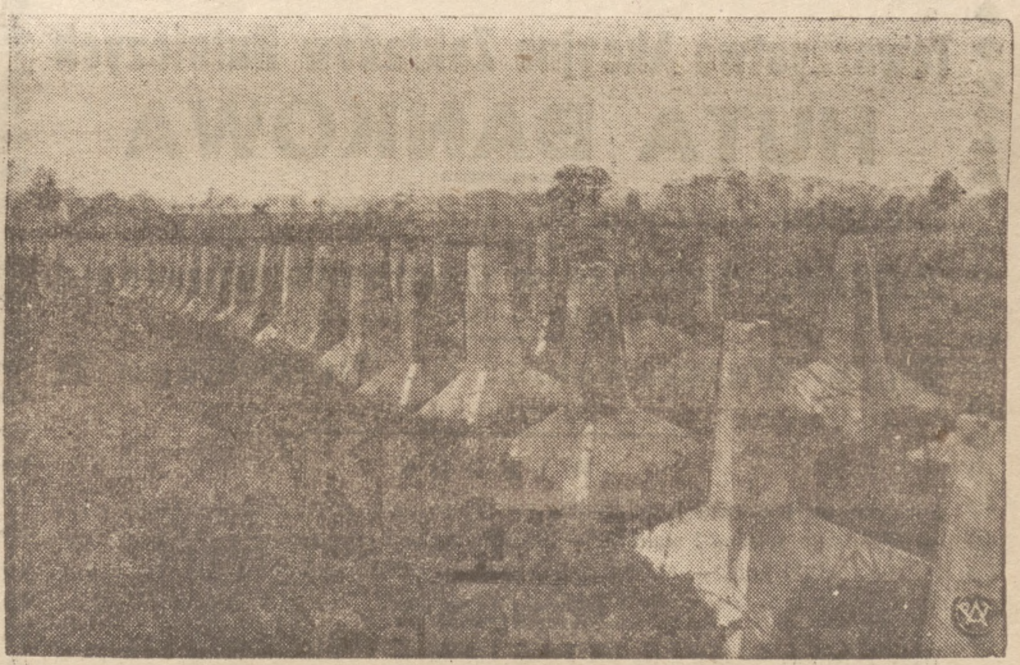
Ta kolczasta palisada jest jedyną widomą oznaką fortyfikacji.

Sterczy ponad cztery stopy z ziemi.

Dziewczynki nazywają to po swojemu: polem szparagowym. Istotnie, pale stalowe, stanowiące niezawodną przeszkodą dla czołgów, przypominają z daleka grzędę wyrośniętych szparagów.

Zbliżać się do nich nie wolno, bo niektóre połączone są z minami.

Wieśniacy tutejsi robią złote interesy od czasu, kiedy linia Maginota zegnała tylu ludzi o niezgorszych apetytach".



KOLCZASTA PALISADA NA LINII MAGINOTA.

RADIO

PROGRAM OGOLNOPOLSKI

Sobota. 8 kwietnia

6.30 Pieśń wielkopostna 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Audycja muzyczna 17.15 Żywy Bóg 18.00 Koncert 18.40 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert solistów 20.00 Rezurekcja 21.00 Koncert wieczorny 21.55 Wielkanoc na Libanie 22.10 Ballady w wykonaniu Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej 22.55 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej 23.10 Płyty

KATOWICE

Sobota. 8 kwietnia

6.30 Montaż płytowy 6.50 Program na dziś 14.00 Muzyka popularna 14.50 Wiadomości bieżące 23.10 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 9 kwietnia

7.15 Pieśń Wesoły nam dziś dzień nastał 7.20 Pieśń wielkanocna 7.40 Muzyka poranna 8.15 Gazetka rolnicza 8.25 Program na dziś 8.30 Koncert 9.15 Orkiestra salonowa 10.05 Transmisja nabożeństwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Koncert rozrywkowy 14.30 Pisanki lwowskie 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Recital skrzypcowy 17.00 Historia o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim 17.45 Koncert rozrywkowy 19.15 Dialog o zmierzchu 19.30 Muzyka francuska 20.20 Audycje informacyjne 20.30 Wieczór operowy 21.30 Powszechny Teatr Wyobraźni 22.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Niedziela. 9 kwietnia.

6.15 Surmy Śląskie 6.25 Muzyka poranna 8.25 Program na dziś 19.30 Wesoła audycja regionalna 20.15 Wiadomości sportowe 22.00 Płyty 22.10 Zwykłe okulary 23.55 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałe, 10 kwietnia .

7.15 Pieśń Wesel się Królowo miła 7.20 Muzyka 8.15 Orkiestra wojskowa 8.40 Program na dziś 8.45 Płyty 9.00 Transmisja nabożeństwa 11.15 Audycja muzyczna literacka 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Audycja dla dzieci 15.10 Audycja dla wsi 16.00 Koncert wielkanocny 16.45 Powszechny Teatr Wyobraźni 17.20 Operetka w 7 obrach 19.15 Dialog o Zmierzchu 19.30 Polska Kapela Ludowa 20.15 Audycje informacyjne 21.15 Muzyka taneczna 22.00 Wesoła audycja 22.40 Muzyka taneczna W przerwie o godz. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. komunikat meteorologiczny.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

283)

— O! ja cię wydam za mąż, wynajdę ci wyborną partię.

Ale pomimo wszystkich względów, Karolina nie mogła otrzymać dla Julii tego powodzenia szacunku, jakim sama się cieszyła, wcale się o to nie starając, a Julia jej odpowiadała z uśmiechem, którego goryczy Karolina ganić nie śmiała:

— Co chcesz, moja droga, jestem biedna!

Luizzi uszczęśliwiony, że znalazł dla siostry swojej tak przyjemną towarzyszkę, starał się tysiącznemi wybiegami wynagrodzić tę mniemaną winę losu. Miesiąc upłynął w taki sposób. Wszystko było gotowe do małżeństwa Karoliny i nie zwracając na to uwagi Luizzi zwykł widywać Julię co wieczór, do tego stopnia, że doznawał nudów jeżeli się trafiło że nie przyszła. Utrzymywał on Kadolinę w usposobieniu hojności, jakie przyjaciółce swojej okazywała. On to właśnie przez ręce siostry obdarzał ją, a niewinna dziewczyna widziała w tym tylko wspaniałomyślność, która rozlewała się na wszystkich dokoła. Julia zaś, albo nie wiedziała, albo udawała, że nie wie o tych wszystkich dobrodziejstwach, zachowywała bowiem względem Armanda ton skromnej ufności, który wykazywał mu aż nadto dobrze, że nie zwracała uwagi na jego zabiegi. Luizzi, nie będąc zupełnie zakochany w tej kobiecie, ulegał cokolwiek jej wpływom. Zdawało się, że ona posiada podwójny charakter, który działa zarówno na niego. Jej powierzchowność, postawa, spojrzenie, uśmiech, oddychały rozkoszą zmysłową, wprawiając barona w nieopisane drżenie. Wreszcie nie miał nigdy sposobności zobaczenie się z Julią sam na sam i oddawał się nieopisanemu uczuciu, jakie ta dziewczyna w nim wzniecała. Nigdy na myśl mu nie przyszło, żeby miał ją wziąść za żonę i wzdrygał się na myśl, żeby z niej uczynić kochankę, naprzód przez wzgląd na siostrę swoją, której przyjaźni nie chciał zhańbić, a następnie, ponieważ sądził, że zanadto ma wyższości nad nią w podobnym uwiedzeniu, żeby był rzeczywiście występny. Jednak nie mógł widzieć Julii, żeby się nie upajał manią miłości, jaka zdawała się unosić koło niej. Wtenczas to spoglądał na nią nie z tą miłą ekstazą miłości świętej, która zdaje się roztapiać promieniami kształty istoty ukochanej, ażeby dosięgnąć duszy i uścisnać ją niewysłowioną pieszczotą; spoglądał aby za nią ścigać po za jej odzieżą, ażeby spojrzeniem dokończyć rysów kapryśnych i delikatnych jej ramion lub drobnej stopy, ażeby marzyć o niej jak o bachantce z długim włosem rozrzuconym po ramianach, podającej gryzącym pocałunkom usta rozpłomienione, bezustannie wilgotne i których pieszczota pożerać powinna, ażeby słyszeć ten głos wybuchający w radosnych krzykach rozkoszy i lubieżności, ażeby uczuwać to ciało wijące się w uniesieniach miłości jak struna harfy która się zwija i jęczy w ognisku, gdzie ją wrzucono.

Wszystko tymczasem było gotowe. Luizzi kazał przygotować dla Henryka i siostry swojej apartament, który się po nad nim znajdował i w którym zatrzymano jeden pokój dla Julii. Kontrakt ślubny był napisany i Luizzi kazał go ułożyć według żądania siostry Dając jej posag pięćset tysięcy franków, uległ szlachetnej drażliwości młodej dziewczyny; nie chciała ona wobec osób obecnych przy podpisaniu umowy ślubnej, nawet wobec notariusza, aby się zdawało, że Henryk winien jej cały swój majątek i w kontrakcie zamieszczone zostało, że narzeczony wnosi dwieście pięćdziesiąt tysięcy franków, Karolina zaś posag drugie tyle wynoszący. Henryk przybył rano w sam dzień podpisania kontraktu ślubnego; ślub miał się odbyć w dniu następny, Luizzi i Julia byli obecni, kiedy Henryk wszedł do salonu, w którym znajdowała się Karolina. Baron musiał dostrzec postawę niezrabną i zaambarasowaną z jaką porucznik przysunął się do narzeczonej. Przewidzenia Henryka były dostatecznym usprawiedliwieniem i Luizzi sądził, że jego obecność i obecność Julii, jeszcze ją powiększą. Powiedział wtenczas Julii, że chciałby się z nią naradzić co do sprawunku jaki zrobił, a który jej tylko samej chciał pokazać, ażeby mógł sprawić miłą niespodziankę narzeczonym. Julia zdawało się, że tego nie słyszy; pozostała przy Karolinie, która ze spuszczonymi oczami odpowiadała, jąkając się na wyrazy bez związku prawie wymawiane przez Henryka.

d. c. n.

Wielkanocne pisanki zagłębiowskie

Reportaż fantastyczny



Nie wiem. Może w święta będzie pogoda zła. Może będzie padał deszcz, a może nawet śnieg. W każdym razie dziś, gdy wybrałem się na przedświąteczny reportaż jest wspaniale. Słoneczko przygrzewa wietrzyk taki delikatny, że gdyby nie tumany kurzu za najsłabszym jego podmuchem — myślałbyś, że wcale go nie ma. Słowem — jest cudnie i tak bardzo zagłębiowsko — wiosennie, że aż serce rośnie z zachwytu.

A ja walę na reportaż. Wie się przecież, że każdy szanujący się obywatel zajęty jest w tygodniu przedświątecznym malowaniem jajek. Kurzych. Pisanki to piękny i jakże malowniczy zwyczaj wielkanocny. A jaki wymowny! Każdy odnajduje w sobie duszę artystyczną, zdolności plastyczne i maluje na kurzych jajach różnobarwne zygzaki. Tak było dawniej. Teraz czasy się zmieniły. Teraz każdy maluje na nich swoje najskrytsze marzenia i tęsknoty.

Oczywiście zdarzają się wypadki przerostu osobistych ambicyj i wtedy obywatel maluje na gęsich jajach, które — jak wiadomo — znacznie są większe od kurzych. Ale to są wypadki rzadkie i nie będziemy się nimi zajmowali.

Idziemy na reportaż do ludzi, którzy malują normalne pisanki na zwykłych kurzych jajach po 9 gr. sztuka. Wiemy, że składanie wizyt w okresie nieporządków świątecznych jest niemile widziane ale trudno. Stało się. Idziemy.

Pana prezydenta Kaczkowskiego zastaliśmy w chwili, gdy suszył dopiero co pomalowane jajeczko. Przeprasza nas i każe prowadzić do gabinetu. Rozglądamy się ciekawie. Na biurku leżą w nieładzie arkusze. Duże, kolorowe pisanki. — Największa z nich, zielono seledynowa pokryta jest złotym pismem. Czytamy: „Kredyty dodatkowe na rozbudowę miasta'. Czego tam nie ma! Jest arkusz z gmachem teatru nad uregulowaną Przemszą, jest pisanka ozdobiona projektem nowej rzeźni miejskiej, obok biały arkusz z zaczętym projektem basenu kąpielowego. Oglądanie pisanek przerywa nam wejście zażenowanego nieco p. prezydenta, któremu, dziękując, wyjaśniamy, że cel naszej wizyty został już osiągnięty.

Z gabinetu Ojca miasta już tylko krok do jego zastępcy p. wicepr. Almstaedta Gruby dywan tłumi nasze kroki.

Pan Almstaedt odwrócony do nas plecami zajęty widać jakimiś sprawami — nie spostrzega naszego wejścia. Podchodzę na palcach i przez ramię zaglądam.. No, oczywiście pisanka. Na białym tle jajeczka czerni się jakiś fotel. Ki diabeł?! Czyżby p. wiceprezydent chciał króla w Polsce? Ale oto z pod palców sprawnie prowadzących pióro wyjawiają się znane nam motywy gabinetu prezydenta miasta Sosnowca. Sprawa się wyjaśniła. Wynosimy się cichutko na palcach i idziemy dalej. Nie należy przerywać w pracy.

Pan dyrektor Cholewicki zaprasza nas gościnnie do gabinetu i odrazu domyślając się celu naszej wizyty, pokazuje wspaniałe i bajecznie kolorowo pomalowane jajeczka. Pierwsze z nich gładziuteńko pomalowane ma żywy zielony kolor, ale dziwnie lekkie. Pan dyrektor tłumaczy, że znajduje się w nim bezbarwny gaz obecnie bardzo modny; na spełnienie życzeń.

Drugie, w tonie nieco ciemniejszym, soczystej murawy z pięknie wykaligrafowanym napisem: „Ubezpieczalnia w mieście zwiększy swój inwentarz i zakupi nowy dla pacjentów cmentarz'.

Te trzy wizyty zajęły nam tak dużo czasu, że musieliśmy zrezygnować z osobistych wywiadów i dalsze relacje otrzymywaliśmy drogą telefoniczną.

A więc pan prezydent Łydorczyk wymalował sobie na pisankach apartamenty własne na odrestaurowanym zamku będzińskim.

Prez. Trzęsimiech dymiące kominy zamkniętych kopalń.

Prez. Kowalski narysował portret ostatniego bezrobotnego Zawiercia.

Marsz. Bogucki lux-torpedę na linii Sosnowiec — Krzykawka.

Dyr. Mazur cztery młode wilczki do zwierzyńca i jeszcze jeden ogród pod kulturę kartofli.

Mec. Lipski gmach przy ul. Wiejskiej w Warszawie.

Kierownik Mayer jedynkę i dookoła pisanki dużo, dużo zer... złotych na roboty publiczne.

Poseł Nowara wymalował laskę marszałkowską, a na drugiej pisance skromną wizytówkę: Komendant główny Z. S.

Dyr. Gadomski M/S Batory, na którym pojedzie, jako delegat Izby, na wystawę w Nowym Jorku.

Pan Bień na czerwonym tle P. P. O. (pięcioprzymiotnikowa ordynacja wyborcza).

Dyr. Vorbrodt wymalował sobie na pisankach Jaracza, Ćwiklińską, Osterwę Modzelewską... artystów sosnowieckiego teatru.

Dyr. Pelszyk salę nabitą publicznością

Pos. Drożdż — skromny, lecz ozdobny napis: „status quo'.

Burmistrz Brudnicki widok Czeladzi po wydzieleniu jej z wydziału powiatowego.

Zdziwiła nas tylko pisanka pana Cenzora — była bowiem zupełnie biała. Jak nas potem poinformowano pisankę skonfiskował sam pan Cenzor.

Relacji o pisankach było dużo, lecz niestety nie wszystkie dało się zamieścić Nie mniej jednak czytelnicy będą je mogli osobiście obejrzeć na wystawie przemysłu, handlu i rzemiosła Zagł. Dąbr., która będzie w czerwcu otwarta w Sosnowcu. Ciekawsze prace zostaną wysłane na wystawę światową do Nowego Jorku. Najciekawsze zaś — już jutro zjedzone.

Dobrego apetytu i Wesołych Świąt!

WITOLD MAJCHROWSKI.

Największy salon samochodowy Polski

Na taką nazwę zasługują Targi Poznańskie, które w czasie od 30 kwietnia do 7 maja rb. zgromadzą w swoich halach samochody 33 marek krajowych i zagranicznych. Wystawom samochodowym, odbywającym się w innych państwach, salon automobilowy na Targach Poznańskich bynajmniej nie ustępuje; wystarczy zanotować, że w słynnym salonie automobilowym w Paryżu wystawiały 34 firmy.

W roku bieżącym ujrzymy na Targach Poznańskich najnowsze zdobycze techniki samochodowej, reprezentowane przez wozy następujących marek: krajowe: Polski Fiat, Buick, Opel, Chevrolet; angielskie: Willys-Overland, Morris, Austin, Bedford-Vauxhall, Daimler-Lancester, The Rover, Sumbeam Talbot, Loyland; francuskie: Renault, Citroen, Peugeot; amerykańskie: Chrysler, Dodge, Hudson; czeskie: Aero, Skoda, Tatra; szwedzkie: Volvo; niemieckie: Steyr, Audi, D. K. W., Wanderer, Horch, Hanomag, B. M. W., Mercedes-Benz, Adler, Henschel oraz belgijskie Miesse.

„Wesołego Alleluja" życzą:



Wesołego Alleluja
życzy Swej Szanownej Klienteli
St. Jaskólski
CUKIERNIE
Sosnowiec, 3-go Maja 14, tel. 63163
Piłsudskiego 42, tel. 62208

WESOŁYCH ŚWIĄT
SKŁADA SZANOWNEJ KLIENTELI
Paweł Kucharski
Magazyn galanteryjny
Sosnowiec, 3-go Maja 8

Życzenia „Wesołych Świąt"
przesyła Sz. Klienteli
Wytwórnia wędlin
Bronisław Konieczny
Sosnowiec, Warszawska 14
telefon 61.920

Wesołego Alleluja składa Szanownej Klienteli
J. TOMCZYK
Pierwszorzędny zakład tapicersko-dekoracyjny
oraz wytwórnia mebli nowoczesnych
Sklep główny Sosnowiec, Pierackiego 1
i 1 go Maja 14

Najserdeczniejsze życzenia
Wesołego Alleluja
Składa Szanownej Klienteli
St. Klimaszewski
Skład Towarów Żelaznych „Metalurgia"
SOSNOWIEC, Warszawska 8

Wesołego Alleluja składa Szanownej Klienteli
Edward Zipser i Syn
Fabryka Sukna w Bielsku
Skład Fabryczny w Sosnowcu
3-go Maja 31

WESOŁEGO ALLELUJA
składa Szanownej Klienteli
Władysław Cypliński
Sosnowiec, Będzińska 3, tel. 61727
Piłsudskiego 48
Będzin, Małachowskiego 48

Życzenia Świąteczne
„Wesołego Alleluja"
wszystkim Sz. Klientom przesyła
St. Boclanowski
Zakład Jubilersko-Zegarmistrzowski i Optyczny
w Dąbrowie Górn.

Wesołych Świąt
życzy Szanownej Klienteli
Jan Gardaś
Skład sukna fabryk Bielskich
SOSNOWIEC,
Warszawska 18a.

Wesołego Alleluja
Składa Szanownym Odbiorcom
Antoni Blajer
Hurtownia Kolonialno-Spożywcza
Sosnowiec Targowa 1

WESOŁEGO
ALLELUJA
Szanownym Konsumentom
składa
J. Koczerba
Poznańska Palarnia Kawy
„KŁOS"
Sosnowiec, Robotnicza 2

Najserdeczniejsze życzenia
Wesołych Świąt składa Szanownej Klienteli
Władysław Borowiecki
Skład materiałów w[illegible]
Sosnowiec, [illegible]-go Maja 29

Wesołego Alleluja zasyła
Szanownej Klienteli
Zygmunt Prószyński
Sklep Galanterii
Sosnowiec, ul. Modrzejowska 50

„Wesołego Alleluja" Szanownej Klienteli
życzy
WYTWÓRNIA WĘDLIN
„ZAGŁĘBIANKA"
BOLESŁAW KOSS i S-ka
Sosnowiec, Narutowicza 19 oraz wsz[illegible] nasze filie

Serdeczne życzenia
„Wesołego Alleluja"
Swym Szanownym Bywalcom przesyła
RESTAURACJA
Ryszard Szczerak
Sosnowiec, ul. Krzywa, tel. 63.110

Serdeczne życzenia
„Wesołego Alleluja"
swym Szanownym Bywalcom przesyła
Kawiarnia „EUROPA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 16, tel. 61.817

Wesołego Alleluja życzy Szanownej
Klienteli
A. Macugowa
Elektryczna Pralnia Bielizny „HIGIENA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 30
Filia Szopienice, Piłsudskiego 45

Serdeczne życzenia Świąteczne
stałym Bywalcom przesyła
W. PIETRZAK
Cukiernia i Restauracja
w Dąbrowie

Serdeczne życzenia Wesołych Świąt
przesyła Szanownej Klienteli
Michał Malewski
Poznański Magazyn Odzieży
Sosnowiec, 3-go Maja 23, tel. 62.855

Wesołego Alleluja
Szanownym Odbiorcom
składa
Józef Kucharski
HURTOWNIA PIWA
Sosnowiec, Sielecka 6,
Tel. 61002.

Serdeczne życzenia „Wesołego Alleluja" swym Sz. Bywalcom przesyła
J. Srokowa
Bar Skierniewicki
SOSNOWIEC, ul. Mościckiego 19,
tel. 62552

Serdeczne życzenia Wesołego Alleluja Szanownej Klienteli przesyła
A. Plackówna
Skład Materiałów Piśmiennych
Sosnowiec, Modrzejowska 30

WESOŁYCH ŚWIĄT
składa Szanownej Klienteli
N. NEMSZOWA
Elektryczna pospieszna pralnia bielizny
Sosnowiec-Pogoń, Orla 22

Wesołego Alleluja
składa
Szanownym Konsumentom
Ciastkarnia „ROMA"
SOSNOWIEC
Orla róg Dzikiej tel. 62521

1934-1939 rok

Pięciolecie działalności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Minęło 5 lat od chwili wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Rodziła się ta ustawa w okresie największej depresji gospodarczej, a pięcioletni okres jej obowiązywania wykazał praktyczną wartość scalonych instytucyj ubezpieczeniowych, nie szczędząc im zarówno sukcesów, jak i rozczarowań.

Jedno jest pewne, a mianowicie to, że swoją młodą i zdrową formą organizacyjną, zdolnością przystosowania się do zmiennych warunków życia — ubezpieczenia zdały swój egzamin i zdały go mimo wszystko dobrze.

Obecnie więc przy sumowaniu prac pięciolecia istotnej i obiektywnej ocenie podlegać będzie stopień postępu, rozwoju i wyników z działalności na podstawie nowej ustawy.

Pobieżne zapoznanie się z pracą Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu niech choć w przybliżeniu odtworzy charakterystykę minionego okresu.

Zacząć tutaj trzeba przede wszystkim od podstaw finansowych. Zagadnienie to jest ważne z tego względu, że wszystkie inne wiążą się znim zasadniczo. Analiza struktury finansowej i ruchu funduszów w poszczególnych okresach gospodarczych daje przeważnie odpowiedź na szereg zarzutów skierowanych pod adresem ubezpieczenia, a przede wszystkim pozwala stwierdzić, w jakim stosunku pozostają możliwości finansowe instytucji wobec zadań ustawowo na nią nałożonych.

Ubezpieczenie chorobowe na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przebyło w latach 1928—1938 okres wyjątkowych wahań, wynikających zresztą z nierównomiernej sytuacji gospodarczej. Najlepiej ilustruje nam to poniższe zestawienie:

Rok:	Ilość ubezp.:	Wysokość przypisu składek:	Składka na 1 ubezpieczonego:
1927	90.235	zł. 11.119.746.—	zł. 121.80
1928	100.900	zł. 13.758.217.—	zł. 134.64
1929	*104.504*	*zł. 15.964.878.—*	*zł. 151.32*
1930	94.583	zł. 14.482.826.—	zł. 151.68
1931	81.856	zł. 12.372.979.—	zł. 142.68
1932	82.114	zł. 9.899.730.—	zł. 118.90
1933	77.544	zł. 8.678.756.—	zł. 110.28
1934	67.186	zł. 5.059.450.—	zł. 75.31
1935	69.156	zł. 5.028 693.—	zł. 72.72
1936	73.481	zł. 5.025.729.—	zł. 68.39
1937	81.400	zł. 6.014.400.—	zł. 73.98
1938	88.653	zł. 6.980.874.—	zł. 77.14

Doskonały i wymowny obraz równi pochyłej, po której zagłębiowskie ubezpieczenie chorobowe ześlizgując się gwałtownym spadkiem wpływów musi jednocześnie utrzymywać na odpowiednim poziomie opiekę lekarską i świadczenia pieniężne, co szczególnie było trudne w początkowej fazie działalności na podstawie nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Trudność tę komplikował fakt, prawie czterokrotnego zmniejszenia wpływów na przestrzeni 10 lat, podczas, gdy liczba Ubezpieczonych nie zmniejszyła się nawet o połowę. Ta dysproporcja zaważyć musiała niewątliwie nie tylko na jakości świadczeń, ale kazała szukać dróg, którymi musiała pójść ubezpieczenie, aby spełnić swe ustawowe zadanie Wprowadzenie dopłat za leki, opłat za porady, liczne redukcje personelu, restrykcje lekowe, zmiany struktury organizacyjnej itp. były to środki, które pozwalały i pozwalają przetrwać okresy gospodarcze słabe. —

Począwszy od 1937 r. sytuacja ogólna w kraju i w Zagłębiu Dąbrowskim wykazuje tendencje lekkiej poprawy, co znajduje swoje wierne odbicie w statystykach Ubezpieczalni, jak to wyraźnie widać z zestawień ilości ubezpieczonych i przypisu składek.

Jakkolwiek ostatnio wzrastają nieznaczne wpływy Ubezpieczalni, to jednak nie ułatwia jej to zadania, ponieważ w stosunku mniej więcej dwukrotnie procentowo wyższym wzrastą ilość ubezpieczonych, a więc powstaje niewspółmierny wzrost zapotrzebowania na świadczenia, ponieważ element nowowstępujący do pracy i jego rodzina po dłuższym okresie bezrobocia potrzebują przeważnie natychmiastowej opieki lekarskiej. Ustępujący kryzys na zdrowiu mieszkańców Zagłębia pozostawił trwałe i niebezpieczne ślady.

Praktycznie więc biorąc lekka poprawa stanu finansowego niczym nie polepsza sytuacji Ubezpieczalni, mimo to na przestrzeni ostatnich 5 lat niektóre ważniejsze wydatki, jak to widać z poniższego zestawienia wykazują tendencję wzrostu co jest niewątpliwą korzyścią dla ogółu ubezpieczonych:

Rodzaj wydatku:	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.	1938 r.
zasiłki	769.000.—	642.000.—	704.000.—	1.059.000.—	1.368.000.—
opieka lekarska	1.641.000.—	1.427.000.—	1.456.000.—	1.657.000.—	1.927.000.—
środki lecznicze	853.000.—	705.000.—	716.000.—	850.000.—	1.000.000.—
szpitale	1.506.000.—	1.245.000.—	1.312.000.—	1.527.000.—	1.820.000.—
przec. na 1 ubezp.	zł. 75.32	zł. 60.68	zł. 59.38	zł. 66.39	zł. 72.80

(Liczby podano w zaokrągleniu).

Po załamaniu równowagi finansowej w roku 1930 okres depresji trzymał zagłębiowskie ubezpieczenia chorobowe w żelaznym uścisku aż do 1936 r. włącznie, narzucając instytucji konieczność utrzymywania wydatków w ramach ściągle zmniejszanych budżetów.

Chociaż ogólnie liczbą ubezpieczonych zbliża się ubezpieczalnia w roku 1938 do stanu z 1927 r. to jednak przypisem składek od niego odbiega (1928 r. zł. 11.119.746.—, 1938 r. zł. 6.980.874.—.

Interesującym będzie zapewne pytanie, jak wygląda działalność Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu na tle innych Ubezpieczalni Społecznych pracujących w podobnych warunkach.

A więc pod względem ilości ubezpieczonych Ubezpieczalnia Sosnowiecka znajduje się na piątym miejscu (Warszawa, 353.000, Łódź 183.000, Kraków 88.000, Lwów 84000, Sosnowiec 81.000). Ogółem na świadczenia w roku 1937 przypada: w U.S. Sosnowiec 66.39 zł. (na 1 ubezpieczonego), w Warszawie 69.94 zł., Łodzi 57.50 zł. Wartość wydanych leków przeciętnie na 1 ubezpieczonego wynosi najwięcej w Warszawie — 11.64 zł., w Sosnowcu 10.44 zł. (II miejsce), w Ostrowcu 9.94 zł., najmniej w Kołomyi 2.95 zł. —

Czysty majątek Ubezpieczalni wypadając przeciętnie na 1 ubezpieczonego wynosi w 1937 r.: w U. S. Warszawa 127.29 zł. (I m.), w U. S. Chrzanów 123.91 zł. (II m.), U. S. Leszno 118.87 zł. (III m.), U. S. Sosnowiec 71.43 zł. (XV m.), U. S. Lida (sześćdziesiąte pierwsze miejsce).

Jeżeli weźmiemy pod uwagę warunki w jakich pracuje Ubezpieczalnia Społeczna, to pozycję jej w skali ogólno-polskiej uznać należy za b. dobrą.

Kilka słów należy poświęcić nowej na ogół formie świadczeń t. zw. profilaktyce, jest to akcja zmierzająca do zapobiezenia powstawaniu chorób, względnie sprawnego likwidowania stwierdzonych zródeł chorobowych. Doskonały aparat tworzą tutaj przychodnie przeciwgruźlicze, prowadzone wspolnie z Zarządami Miejskimi, przychodnie przeciwwenerycze, poradnie dla ciężarnych, dentystyka w szkołach, kolonie letnie dla dzieci, półkolonie, dożywianie itp.

Odrębny typ dodatkowych pozaustawowych świadczeń tworzą robotnicze obozy wypoczynkowe, organizowane przez Ubezpieczalnię bądź to w górach, bądź też nad morzem lub w pobliskim Okradzionowie: z akcji tej skorzystało:

w 1939 r.:	1937 r.:	1938 r.:
801	1.600	2.903

Ogółem wydatek na profilaktykę wyniósł: w 1936 r. zł. 115.000, w 1937 r. 230.000 w 1938 r. zł. 259.000 Subwencje Ubezpieczalni z funduszów profilaktycznych stanowią wydatną pomoc dla elementów współdziałających z Ubezpieczalnią na polu walki o zdrowie publiczne.

Projekty i zamiary Ubezpieczalni na przyszłość zmierzają do stałego polepszenia opieki lekarskiej. Z ważniejszych wymienić trzeba projekt rozbudowy szpitala centralnego celem wydatnego zwiększenia ilości miejsc oraz powiększenie ilości rejonów lekarskich. Oczywiście dalsza rozbudowa urządzeń i polepszanie świadczeń ściśle są uzależnione od stanu finansowego instytucji.

Drugie pięciolecie zapowiada się pod tym względem lepiej od pierwszego, życzyć by sobie tylko należało, aby rozwój życia gospodarczego tak ściśle związany z działalnością Ubezpieczalni, przyjął cechy trwałości i stałego postępu.

ŚMIERĆ 12 OSÓB W NURTACH MISSISSIPI

Z wezbranych wód Missisipi (Ameryka) wydobyto 12 zwłok ofiar wstrząsające wypadku na moście Vicksburg. Poszukiwania zwłok dalszych ofiar trwają

Klucz do raju - albo do piekła

Wśród wielu zwyczajów średniowiecznych, związanych z okresem Wielkiejnocy, największym uznaniem na dworach królewskich i w grodziszczach możnowładców cieszyły się tak zwane turnieje wielkanocne. Rycerze występujący w szranki, przybrani w najwspanialsze zbroje, mieli na piersiach zawieszone woreczki z tłoczonej skóry lub jedwabiu, wyszywane perłami i złotem, w których znajdowało się surowe jajko. Przeciwnicy usiłowali przebić kopią woreczek i rozgnieść jajko. Zwycięzcę czekała wspaniała nagroda: mógł sobie z najpiękniejszych dziewoi wybrać towarzyszkę życia. Po turnieju wieńczono go kwiatami i prowadzono do wybranki, która na znak swej zgody uszczęśliwiała rycerza pocałunkiem.

Izabela aragońska, królowa Neapolu, wręczyła dwóm rycerzom, którzy skrycie ubiegali się o jej względy, piękne, perłami haftowane woreczki z jajkami, przykazując przy tym, aby zwycięzca rozłamał skorupę jaja dopiero w dzień po Wielkiejnocy, zwyciężony zaś miał po porażce rzucić się do nóg królowej. Zwycięstwo po emocjonującej walce przypadło młodemu, urodziwemu rycerzowi. Gdy zwycięzca na drugi dzień po Wielkiejnocy rozłamał skorupę jajka, które było wydmuchane, znalazł w nim misterny, szczerozłoty kluczyk do komnat królowej, zawinięty w cieniutki welinowy papier, na którym naszkicowany był plan tajemnego przejścia, którędy rycerz mógł dotrzeć niespostrzeżony do kresu swego szczęścia. Znalazłszy się w komnatach królowej, rycerz, trawiony zazdrością, zapytał: „A co zawierało jajko mego przeciwnika! Czy także klucz do raju"! — . Być może — odparła królowa. —Do raju albo do piekła, bowiem po pierwszym pocałunku kobieta wie, czy da wybranemu szczęście, czy gorycz odtrącenia".

Historia nie mówi, kto ujawnił rozmowę rycerza z królową. Odtąd jednak nie jedno jajko wielkanocne, o której walczyli rycerze, zawierało niespodziankę w stylu królowej aragońskiej.